Nr 250. Kraków, Niedziela 1 Listopada 1885. Rocznik XXXVIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
…dzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
…cztą w państwie Austryackiem.	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi …nych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

…renumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy …pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco …Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronie dziennika) do miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . . złr. 2·50
Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . . 6 marek
Od 1 Listopada do końca Grudnia 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 31 października

Przy odbytych świeżo uzupełniających wyborach, zostali wybrani posłami na Sejm krajowy: 1) prof. Bobrzyński z kuryi wielkiej własności obwodu krakowskiego; 2) Stanisław Brykczyński z kuryi wielkiej własności obwodu stanisławowskiego 64 głosami na 95 głosujących. Kontrkandydatem jego był p. Stanisław Matkowski; 3) Otton Hausner z miasta Brodów; 4) Filip Zucker z Izby handlowo-przemysłowej w Brodach; 5) Kornel Strasser z kuryi mniejszych własności okręgu wyborczego Bohorodczany-Słotwina; 6) Zygmunt Kozłowski z kuryi wielkiej własności w Sanoku 56 głosami na 98 głosujących. Jego kontrkandydat p. Józef Wiktor otrzymał 42 głosów.

Opróżnionym jest tedy jeszcze tylko jeden mandat sejmowy z miasta Stanisławowa. Donosiliśmy już, iż przedwczoraj odbyło się powtórne głosowanie na posła w Stanisławowie, lecz nie doprowadziło ono do pożądanego rezultatu. Głosowało 550. Hersz Halpern otrzymał 240 głosów, Kamiński 220 głosów, Zgórski 90 głosów. Ponieważ absolutna większość wynosi 276, przeto nikt jej nie otrzymał. Wczoraj miało być przeprowadzonem ściślejsze głosowanie między Halpernem a Kamińskim, ale takowe nie przyszło do skutku, gdyż wszyscy wyborcy usunęli się od udziału w głosowaniu.

Wczoraj obradowała komisya finansowa i komisya dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej. Komisya finansowa przyjęła preliminarz wspólnego ministerstwa skarbu, skreśliwszy tylko pensyę zmarłego bar. Hofmana w sumie 9250 złr. Przyjęto również preliminarz wspólnej Izby obrachunkowej.

Komisya dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem hr. Franciszka Zichego rozpoczęła obrady nad preliminarzem wspólnego ministerstwa spraw zagranicznych, a przy pozycyi „dworskie i państwowe archiwum“ rozwinęła się krótka dyskusya. Dziś obraduje komisya dla marynarki, a o godzinie 2ej komisya dla spraw zagranicznych, a na posiedzeniu tem prawdopodobnie referent i poszczególni członkowie sformułują i ewentualnie uzasadnią pytania, wystosować się mające do ministra spraw zagranicznych. Exposé hr. Kalnokiego o zagranicznej sytuacyi monarchii wyczekiwanem jest z najżywszą niecierpliwością i ciekawością.

Wczoraj przyjmował Cesarz na szczególnej audyencyi węgierskich ministrów hr. Szaparego, hr. Szechenyego i bar. Kemenyego.

Presse dowiaduje się, iż po zebraniu się Rady państwa, zostaną przedłożone projekty nowej procedury karnej i cywilnej. Jak wiadomo, w mowie tronowej z dnia 26go września, zostały zapowiedziane „ponowne zabiegi celem doprowadzenia do skutku wielkich kodyfikacyj na polu ustawodawstwa sądowego,“ a adresy obu Izb podniosły owe prawodawcze zadania w bieżącym okresie parlamentarnym. Ponowne przedłożenie tych ustaw jest koniecznem z tego powodu, iż przez zamknięcie sesyi zostaje przerwaną ciągłość zajęć Rady państwa, tak, iż wszystkie sprawy, niezałatwione w toku zamkniętego okresu prawodawczego, muszą być na nowej sesyi powtórnie przedłożone i przedyskutowane. Przewidziana ustawą z dnia 30 czerwca 1867 r. ewentualność, iż komisye wybrane dla przedyskutowania obszerniejszych projektów mogą obradować i po zamknięciu sesyi, nie miała miejsca w obecnym wypadku, albowiem ani jedna, ani druga Izba nie powzięły przy zamknięciu sesyi podobnej uchwały.

Konferencya zbiera się na podstawie przypuszczenia, że się jej postanowieniom nikt opierać nie będzie i w granicach tego przypuszczenia wszystkie mocarstwa zgodziły się na to, że trzeba zażądać przywrócenia *status quo ante*. Względem tego, co począć, jeśli które z państewek półwyspu bałkańskiego nie ulegnie postanowieniom konferencyi, może się jeszcze między mocarstwami okazać znaczna różnica zdań.

Uległość, jaką okazuje książę Aleksander, jest wątpliwej wartości. Na żądanie, aby cofnął wojska z Rumelii, odpowiedział, że uczyni to, pozostawiając jednak oddziały potrzebne do utrzymania porządku. — Kiedy reprezentanci mocarstw, wówczas jeszcze na konferencyę wstępną zebrani, chcieli mu przedstawić niewłaściwość opiekowania się w jakikolwiek sposób Rumelią wschodnią, odwiódł ich od tego reprezentant rosyjski, utrzymując, że ze względów oportunistycznych wypada chwilowo tolerować ten środek utrzymania spokoju.

Nordd. Allg. Ztg uważa wczesne zebranie się konferencyi w Konstantynopolu za dowód, że dyplomacya nie pracowała bezskutecznie, i utorowała drogę do wspólnej jednomyślnej akcyi. Po wrażeniu, jakie wywrze jednomyślność postanowień konferencyi na drobne państewka półwyspu bałkańskiego, można się, jej zdaniem, spodziewać tem bardziej pomyślnego skutku, że już dotychczasowe przedstawienia mocarstw podziałały na lepsze usposobienie rządów i osób wpływowych.

Organ ks. Bismarka podaje następnie wiadomości zaczerpnięte z dzienników wiedeńskich, podług których Bułgarya umocniła strategicznie ważne pozycye, i zebrała do ich obrony 39.000 piechoty i 2,350 kawaleryi, dodaje jednak zaraz, że armia bułgarska jest w stanie dezorganizacyi, źle odziana, i dla braku żywności także źle żywiona, że częściowego jej rozejścia spodziewać się można. Dodatkiem tym zdaje się *Nordd. Allg. Ztg* chce zwrócić uwagę Bułgarów na niepodobieństwo oporu przeciw uchwałom konferencyi. Czy jednak Bułgarya posłucha tego głosu, to zdaje się podług doniesień o rozdrażnieniu umysłów, szczególnie we wschodniej Rumelii, bardzo wątpliwem.

Fremdenblatt napisał dnia 29 b. m. o konferencyi artykuł wstępny następującej treści:

„Anglia i Francya przyjęły ostatecznie zaproszenie na konferencyę. Ich zastrzeżenia nie są, zdaniem reszty mocarstw, tego rodzaju, aby konferencyę bezskuteczną uczyniły. Francya kładzie nacisk na to, że w myśl traktatu berlińskiego późniejsza egzekucya nie jest rzeczą mocarstw, tylko Turcyi. Salisbury unosi się względami na opinię publiczną w Anglii, sprzyjającą rozwojowi wolności ludów bałkańskich, ale względy te nie będą dość silnemi, aby odłączyć Anglię od Europy.

„Bezpośrednie zadanie konferencyi jest znanem. *Status quo ante* przywrócić należy „w tej lub owej formie.“

„Książę Aleksander zawinił zbytnią wiarą w nienaruszalność czynów dokonanych.

„W interesie ładu i pokoju na Wschodzie trzeba uwydatnić stanowczo powagę mocarstw i okazać, że Europa panuje nad stosunkami półwyspu bałkańskiego i że tam bez jej woli nic stać się nie może. W zastosowaniu tego prawidła nie będą jednak mocarstwa zmuszone do wyrzeczenia się wszelkiej życzliwości dla ludu bułgarskiego. Przywrócenie *status quo ante* nie wyłącza stanowczo uwzględnienia pewnych jego życzeń. Statut organiczny ułożonym został poza traktatem berlińskim i może być stosownie zmienionym.

„Król Milan dał piękny przykład wytrwania przy *status quo ante*, który też w interesie Serbii zachowanym być musi.“

Nad granicą bułgarsko-serbską na drodze z Niżu do Zofii, gdzie obustronne wojska, bułgarskie i serbskie stoją naprzeciw siebie, może przyjść łatwo do starcia, niezamierzonego wcale przez oba rządy, które mogłoby jednak utrudnić znacznie pokojowy rozwój sprawy półwyspu bałkańskiego.

O rezultacie prawyborów pruskich tyle tylko dotąd jest wiadomem, że w Berlinie i Wrocławiu stronnictwo wolnomyślnych zwyciężyło.

Pobudki zamachu na Freycineta dotąd niewyjaśnione. W zeznaniu oświadczył tylko sprawca zamachu, że dążnością jego jest, aby rzeczpospolita była prawdą, a nie formą. Resztę jego wyznania politycznego pozna Francya z jego pamiętnika i usprawiedliwi czyn jego. Nazwiska swego sprawca zamachu dotąd nie wyjawił.

Wedle wiadomości, jakie odbieramy o pobycie X. biskupa Hryniewieckiego w Jarosławiu, stan dostojnego wygnańca ma być nader przykry. To nie wygnanie, ale raczej więzienie. Nie wolno mu nikogo odwiedzać, ani nikogo przyjmować, prócz lekarza raz na tydzień. Nie wolno listów wysyłać, ani ich odbierać bez cenzury miejscowego gubernatora, człowieka złego, urzędnika ze szkoły murawiewowskiej. Chociaż nie jest prawdą, co nam doniesiono o wygnaniu trzech księży wileńskich, którzy się ofiarowali na kapelanów do Jarosławia, niemniej jednak faktem jest, że od wiosny ksiądz biskup kapelana nie ma, i choć o niego prosił kilka razy, chociaż X. metropolita Gintowt kilka razy się wstawiał i proponował kandydatów, zawsze przychodziła odmowna odpowiedź. Nawet proboszczowi, który odwiedza wielkorosyjskie miasta, dla słuchania spowiedzi katolików, nie dozwolono oddać X. biskupowi tej posługi. Materyalne środki jeszcze mu ścieśniono; zaledwie z tego, co mu płacą, może się wyżywić. A zdrowie jego wątłe; klimat dla człowieka, zagrożonego piersiową chorobą, bardzo szkodliwy.

Jaki cel takiego znęcania się, tego zrozumieć nie można, nawet ze stanowiska rządowego i prawosławnego. Boć jeżeli o to chodziło, aby X. biskup nie mógł przeszkadzać zamiarom rządowym na Litwie, to samo wygnanie jego dostatecznie temu odpowiada. Po cóż do wygnania przydawać tyle dokuczliwości i okrucieństwa? To już nie ostrożność polityczna — to nienawiść prześladowcza, to chęć wywarcia swej zemsty na człowieku, w którym spodziewano się znaleść dogodne dla siebie narzędzie, a który okazał się prawdziwym mężem Kościoła, wiernym sługą bożym.

Budżet wspólny.

III.

Wiedeń 29 października.

† Przechodzę dalej do roztrząśnienia projektu budżetu wydatków na sprawy wspólne całej monarchii w roku przyszłym, przedłożonego przez ministerstwo wspólne delegacyom, którego to budżetu rozbiór rozpocząłem w dwóch poprzednich listach.

Zaprojektowane przez ministerstwo wojny nadzwyczajne wydatki na siły zbrojne lądowe w roku 1886 wynoszą ogółem sumę 3,272,804 złr., mniejszą o 1,700,497 złr. od ogółu takichże wydatków nadzwyczajnych uchwalonych na rok bieżący, a mniejszą o 3,587,202 złr. od ogółu wydatków nadzwyczajnych na siły lądowe, uchwalone w budżecie na r. 1884.

Wskazałem już w przeszłym liście główny powód zmniejszenia wydatków nadzwyczajnych na siły zbrojne lądowe na rok przyszły, aby przy podwyższeniu zwyczajnych wydatków na wojsko na ów rok, nie podniósł się w przyszłym budżecie ogół wydatków ministerstwa wojny. To zmniejszenie nadzwyczajnych wydatków na siły lądowe w 1886 r. łatwiejszem było do przeprowadzenia z powodu, że można było znacznie zmniejszyć na rok przyszły wydatek na budowę nowych fortyfikacyj i ich uzbrojenie. Albowiem ze sumy trzech milionów złr., przeznaczonych w roku 1879 na budowę obozu oszańcowanego dokoła Krakowa, wstawiono już ostatnią ratę 900,000 złr. w budżet na rok 1884; a gdy ta cała suma trzech milionów złr., wydana już do końca 1884 r., okazała się niedostateczną na zbudowanie wspomnianych fortyfikacyj, uchwalono w roku zeszłym na żądanie ministrów w budżecie na rok bieżący dodatkowo jeden jeszcze milion złr. na ukończenie warowni tego obozu oszańcowanego pod Krakowem. Pokaże się wkrótce, czy ten czwarty milion złr. był na ten cel dostatecznym. Cokolwiekbądź, w budżecie na rok 1886 nie zaprojektował już rząd żadnej sumy na budowę warowni około Krakowa. Także w roku zeszłym uchwalono w budżecie na rok bież. ostatnią ratę 320,000 złr. z trzech milionów złr., wyznaczonych na uzbrojenie działami stalowemi olbrzymiego wagomiaru fortyfikacyj, zasłaniających port wojenny w Poli; przeto także na ten cel nie zaprojektował już rząd żadnej sumy w budżecie na rok przyszły. Kilka innych wydatków zmniejszono przez rozłożenie ich na większą liczbę lat.

Główne pozycye wydatków nadzwyczajnych na siły lądowe, zaprojektowanych przez rząd w budżecie na rok przyszły, są następujące:

Dalsza rata, wynosząca pół miliona złr. w. a. na przysposobienie zapasu karabinów rezerwowych. Dalsza rata w sumie ćwierć miliona złr. w. a. na przysposobienie zapasu dział oblężniczych stalowo spiżowych. Ostatnia rata 125,000 złr. na uzbrojenie małych warowni, zamykających wąwozy alpejskie w Tyrolu. Ostatnia rata 75,000 złr. z trzystu tysięcy złr., przeznaczonych na nową sześciokonną i czterokonną uprząż na konie do ekwipaży pontonowych i wozów z rannymi, albowiem przed kilku laty zaprowadzono tę zmianę, iż do wozów wiozących pontony, zaprzęga się sześć koni zamiast czterech, a do wozów ambulansowych, cztery konie w miejsce pary. Dalsza rata 28,000 zlr. na uzupełnienie czterema jeszcze pociągami sanitarnemi 26ciu pociągów sanitarnych kolejowych. — Druga rata 25,000 złr. z stu tysięcy, przeznaczonych na urządzenie związków telegraficznych w twierdzach. Pierwsza rata 21,000 złr. na uzupełnienie potrzebnych przyrządów dla pułku dróg żelaznych i telegrafów wojskowych. Na budowle wojskowe w różnych miastach 312,000 złr., z których 35,000 złr. na budowę drugiego piętra w tak zwanej „malarni“ w Krakowie, gdzie mają być urządzone kancelarye dyrekcyi inżynieryi; 78,000 złr. na przebudowanie części koszar na targowisku siennem we Lwowie; a 26,000 złr. na przebudowanie dachu w koszarach „czerwonego klasztoru“ we Lwowie. Na zakup placów w różnych miastach na ćwiczenia wojskowe 127,000 złr., z których 28,000 złr. na zakup placu w Przemyślu na ćwiczenia inżynieryi w budowaniu umocnień polowych.

Na budowę składów żywności dla wojska w Krakowie: 150,000 złr. jako trzecia a nierówna rata z sumy 300,000 złr., przeznaczonej na tę budowę odpowiednio kosztorysowi.— Na dalszą budowę obozu oszańcowanego pod Przemyślem: 800,000 złr., jako szósta rata z ogólnej sumy $5^1/_2$ milionów złr., przeznaczonych na ten cel. — Na przebudowanie i uzupełnienie warowni zamykających przesmyki alpejskie w Tyrolu: 250,000 złr., jako czwarta rata z przeznaczonego na te warownie jednego miliona. — Na budowę baraków dla oficerów i żołnierzy w obozie pod Pilis-Csaba, gdzie zwykle odbywają się ćwiczenia wojsk: 50,000 złr., z sumy 133,000 złr., przeznaczonej na budowę tych baraków.— Na zdjęcie planów okolicy twierdz, odpowiednio donośności nowych dział, dalsza rata 20,000 złr. — Na zakupno aparatów do elektrycznego oświetlenia w twierdzach, dalsza rata: 40,000 złr. — Na wydatki nadzwyczajne zakładu wojskowo-jeograficznego, mianowicie na dalsze zdejmowanie nowej karty szczegółowej krajów monarchii austryacko-węgierskiej: 172,803 złr.— Na płace dla nadliczbowych oficerów wskutek reorganizacyi wojsk w 1869 r.: 145,000 złr.— Nadzwyczajny wydatek, spowodowany potrzebą silniejszego obsadzenia południowej granicy Dalmacyi: 122,000 złr.

Pomijam jeszcze kilka pomniejszych wydatków nadzwyczajnych, które wraz z powyżej wymienionemi wynoszą razem sumę 3,272,803 złr.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 30 października.

(X) Galerye sali ratuszowej przedstawiały niezwykły widok podczas wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej. Zazwyczaj są one puste, wczoraj zaś zapełniły się publicznością ruską, która chciała przysłuchać się obradom w sprawie „Domu narodnego.“ Ciekawość tej publiczności nie została zaspokojoną, albowiem przedmiot ten został uchylony z porządku dziennego i przekazany komisyi prawniczej do zbadania. Niezadowolenia swojemu dała publiczność wyraz tłumnem i hałaśliwem opuszczeniem obu galeryj.

Jedną z ważnych spraw załatwiła wczoraj Rada. Ministerstwo oświaty oświadczyło gotowość utworzenia we Lwowie niższej szkoły przemysłowej o dwóch kursach: budowniczym i przemysłu artystycznego, która wspólnie z wyższą szkołą przemysłową w Krakowie, tworzyłaby zaokrągloną całość. Jako warunek utworzenia takiej szkoły we Lwowie postawiło ministerstwo: zbudowanie przez gminę odpowiedniego gmachu, a dalej opalanie i oświetlanie tego gmachu, tudzież utrzymywanie w nim schludności. Dość długo spoczywała ta sprawa w biurach Magistratu i sekcyj, ostatecznie zaś wnioski sformułowane przez Magistrat

---

Towarzystwo Warszawskie.

LISTY DO PRZYJACIÓŁKI

przez

Baronową X. Y. Z.

(12)

(Ciąg dalszy).

Najbliższe otoczenie pani jeneral-gubernatorowej składa jej rodzina. Znam te panie niezmiernie mało, a przypatrzyłam się im głównie nietyle na Zamku, jak w tej cesarskiej loży, w której się tak dumnie rozsiadają. Maryi Andrejewnie towarzyszą tam zwykle dwie kobiety: jedna bardzo otyła, zawsze szkaradnie ubrana, niemająca ani szczypty elegancyi i wdzięku, brzydka, mówiąca ciągle po rosyjsku (bo po francusku podobno nie umie) — to panna Sołncew, czy jakoś tam inaczej — *un nom très obscure* — siostrzenica, czy synowica samej pani. Druga, trochę przystojniejsza, ale także do cesarskej loży arcyniepasująca, to pani Ozierow, także kuzynka, świeżo właśnie wydana za młodego adjutanta, czy sekretarza jenerał-gubernatora, sprowadzonego tu z Odessy. Mąż jej, młody chłopak, z zaspanemi oczyma, wsławił się swą rosyjską komendą tańców na balu cesarskim w Zamku. Zachowanie się jego wówczas było tego rodzaju, że sam cesarz w kontredansie, którego tańczyła cesarzowa z księciem Altenburskim, podszedł do żony i wycofał ją z koła, p. Ozierow bowiem wbrew wszelkim przepisom etykiety, nie czekając, aż N. Pani raczy zaprzestać szóstą figurę, wydał „komandirówkę“ ogólnego *krużka* (rond) ku wielkiemu zgorszeniu nietylko już W. ochmistrzyni dworu, ale nawet samego cesarza. Ma on być przeznaczony przez panią Hurko na przyszłego prezesa Teatrów warszawskich, a jako jego pomocnika, wymieniają p. Jankuljo, młodzieńca o zyzowatem oku, długich faworytach i czysto petersburskiej fizyonomii twarzy, który podczas zjazdu Skierniewickiego sprawował, podobno wcale przyzwoicie, funkcyę urzędnika do szczególnych poruczeń przy korespondentach pism zagranicznych. W nominacyę ich nie wierzę, bo za małe to jeszcze tuzy na tego rodzaju posady, lecz wiem, że ci *intimes* dzisiejszego Zamku łaskę swą zawdzięczają jedynie przytakiwaniu we wszystkiem pani jenerałowej i ustawicznej dla niej adoracyi. Do kamarylli zaliczyć jeszcze trzeba i p. Korniłowa i jenerała Paniutina; głównego propagatora rosyjskiego teatru w Warszawie — i p. Szczebalskiego i wiele innych mniejszych rybek, nad któremi nie myślę bynajmniej zatrzymywać twojej uwagi.

Z tych kilku rysów masz próbkę, czem się otacza dzisiejszy Zamek i jaki głównie prąd jego. Fanatyzm prawosławny, misyonarska agitacya, chęć pozowania na „matkę cerkwi“ i Katkowa w spódnicy, zasada ciągłego drażnienia i drobnych szykan, brak wszelkich form towarzyskich, rusyfikacya posunięta aż do kuchni i komendy tańców, polityczka na własną rękę, marny, lecz wielce dokuczliwy systemik lokalny, a przedewszystkiem górująca na pierwszym planie jakaś zawziętość i nienawiść do wszystkiego, co polskie, — oto główne rysy Maryi Andrejewny. Co do nas, patrzymy na to wszystko więcej z politowaniem, niż złością, trzymając się jedynie możliwej w takich stosunkach zasady: *guarda e passa*, i radząc pani gubernatorowej, aby kiedyś przypomniała sobie paryskie swe czasy i wzięła do ręki starego Montaign'a, gdyż w nim znajdzie bardzo mądrą i jakby dla niej samej napisaną radę: *qu'il faut mésnager la cholere et ne l'espandre à tout prix, car cela en empesche l'effect et lĕ poids: la criaillerie temeraire et ordinaire passe en usage et faict que chascun la mesprise.*

Tyle się rozpisałam o pani Hurko, że choćby *ad honoris causam* wypada mi jeszcze powrócić do jej męża. Bohater zpod Szypki był i jest dla mnie zagadkowym. Sprawdza on doskonale przysłowie o pozorach, które mylą. Wszystko inaczej się zapowiadało w tym człowieku, a inaczej wypadło. Jako żołnierz ostry, surowy, rygorzysta, wyglądał raczej na służbistę, powolne narzędzie cesarza, a nie na człowieka koteryi, czy stronnictwa. Tymczasem jest on *par excellence un homme de partie*, czystej krwi „diejatiel,“ który nie poprzestaje na roli wykonawcy rozkazów, ale sam się o nie doprasza, sam występuje z inicyatywą. Projekta i zapowiedzi dziennikarskie przez niego wchodzą w życie, Katkowowskie elaborata idą z Moskwy *via* Warszawa do Petersburga. Przeszłość wojskowa wskazywałaby energię i samoistność; tymczasem wobec otoczenia pokazuje się on słabym — wpływom ulega, podszeptom nastawia ucha. Nie administrator z niego, lecz misyonarz; nie rządzi, lecz urządza i ma taką minę, jakby wraz ze sławą wojskową Skobelewa, chciał wziąć także w spuściznie sławę cywilną ks. Czerkawskiego i jego Komitetu. Chociaż zrazu oświadczył swoim podwładnym, że nie powinni zachowywać się w tym kraju, jako zwycięzcy, sam pierwszy przybiera taki ton, jakby wkroczył co tylko do nowozdobytej prowincyi, i pierwszy w niej zatknął sztandar rosyjski. W stosunkach codziennych nie sztywny, lecz szorstki, ostry, udaje pedagoga, któremu dano do poprawy rozlampartowanych urwiszów. Przyszedł z wyrobionem z góry uprzedzeniem i pod jednym tylko względem dał się trochę przekonać, pod tym mianowicie, że w kraju naszym niema pola dla nihilistycznych agitacyj. Przyszło mu to ciężko, ale ostatecznie trzebaby mieć bardzo zatwardziałą głowę i umysł, aby po tem, co w zeszłym roku wykazał proces Bardowskiego, przy dawnem upierać się zdaniu. Co w nim najbardziej mnie zadziwia, a co jest niesłychanem, to ów ustęp ze słynnego raportu, w którym w tak przebiegły sposób podaje w wątpliwość przyjęcie, jakie niedawno spotkało N. Państwa w Królestwie. Ręczę, że na to sam osobiście się nie zdobył, lecz że owa insynuacya wyszła od jego otoczenia, lub podsunięta mu została z Moskwy. Jakiej to jednak trzeba słabości i czegoś więcej jeszcze, aby rzecz podobną przyjąć, w raporcie umieścić i podpisać. Wojskiem rządzi dobrze i ma w niem powagę, jakiej naturalnie Albedyński nie mógł zażywać. Czas swój też głównie spędza na manewrach, ćwiczeniach i paradach, poświęcając się im z zamiłowaniem i znajomością rzeczy.

Interesa spycha przeważnie na kancelaryę, a w szczególności na p. Korniłowa; pojmuje je ciężko, a wykształcenia lub praktyki administracyjnej niema żadnej. Bóg go raczy wiedzieć, czy jest w duszy konserwatystą; chyba nie, skoro tak kategoryczna po przyjściu jego zaszła w sprawach serwitutowych zmiana i skoro waśnienie jednych warstw przeciw drugim rozpoczęło się znowu w najlepsze. W każdym razie taki, jak on konserwatysta dałby się na najbardziej rewolucyjną zapędzić drogę. Przy całej swej rusyfikacyjnej zawziętości używa stale w rozmowie z Polakami, zwłaszcza starszymi, francuskiego języka, wychodząc z zasady, że ci, co nowych szkół nie przeszli, nie są obowiązani do znajomości ruszczyzny. Wogóle mam najgłębsze przekonanie, że w innem otoczeniu, pod innym, niż Maryi Andrejewny wpływem, nie byłby takim, jak dziś, a w każdym razie nie byłby również szorstkim i nienawistnym.

Jeśli Berg i Kotzebue byli ludźmi mikołajewskiego teroryzmu, ale Niemcami, więc konserwatystami, szanującymi własność i władzę, ludźmi porządku.

Albedyński człowiekiem pierwszych lat panowania Aleksandra II, jeszcze przeciw nam nierozdrażnionego, — Hurko jest nawskróś reprezentantem nowej szkoły, rosyjskiego szowinizmu, człowiekiem nietyle może Aleksandra III, jak p. Katkowa. Ma on w swych oczach coś z mistyka, a tacy ludzie, chociaż bywają czasem nieźli, fałszywy jednak system może ich zapędzić bardzo daleko, bo aż do rozjuszenia i zaciekłości.

W tym powłóczystym, trochę zamglonym wzroku, w tem głębokiem a zagadkowem spojrzeniu, w tej spokojnej napozór, a jednak niepokojącej twarzy, odbija się charakter tego człowieka, który wygląda na Sfinksa, ale nagle przedzierżgnąć się może w Zyżkę i będzie palił, rąbał i siekał, i będzie potoki krwi rozlewać, sądząc, że w tem swoje i swej ojczyzny znajdzie zbawienie. Niebezpieczny to człowiek, „wojującej Cerkwi“ kaplan, niebezpieczny, nietyle może subjektywnie, aniżeli jako narzędzie, które przez innych użyte, może być i straszne i groźne. On nie mówi o sobie, jak Wrangel w Schillerowskim *Wallensteinie*: *Ich hab' hier blos ein Amt und keine Meinung*, lecz powtarza raczej z Gesslerem:

Ein allzu milder Herscher bin ich noch
Gegen dies Volk — die Zungen sind noch frei,
Es ist noch ganz, wie es soll, gebändigt —
Doch es soll anders werden, ich gelob'es:
Ein neu Gesetz will ich in diesen Landen
Verkündigen….

Na tem kończę, moja droga, list pierwszy. Starałam Ci w nim przedstawić fazy, jakie pod względem towarzyskim i politycznym przechodził nasz Zamek i odrysować figury czterech naszych popowstaniowych wielko-rządców. Zastrzegam z góry, że nie są one całkiem wypukłe i w kolorycie wyraźne. Ani czas, ani pora ku temu, aby w malowaniu podobnych sylwetek wszystkich naraz używać farb. Niejedno musiałam z umysłu pominąć, niejedno jeszcze do czasu zataić! Wogóle zaprzęgłaś mnie do roboty, z samej natury swojej niezmiernie trudnej i delikatnej. Trzeba tu każde słówko ważyć, nad każdym faktem lub nazwiskiem dziesięć razy się zastanowić, zanim je przyjdzie wymienić. Jak miecz Damoklesa, wisi nademną ciągła obawa zaszkodzenia komu, lub czemuś, bo rozumiesz to doskonale, że pisząc do was o kimś dobrze, wyrządza mu się ciężką krzywdę, pisząc zaś źle, wyrabia się nagrody i uznania. Najprostszem z tego zawiłego położenia wyjściem, byłoby zapewne nie pisać wcale. To znów jednak wytwarza u was taką nieświadomość naszych stosunków i ludzi, taki chaos w wyobrażeniach i przekonaniach, że aż rozpacz bierze, czytając niektóre wasze dzienniki i słuchając rozumowania pewnych, wcale nawet wykształconych osób. W następnych więc listach trzymać się będę pośredniej, a jedynie racyonalnej taktyki: cytować jak najmniej nazwisk i ludzi, a jak najwięcej ogólnych typów i ogólnej charakterystyki, nieodnoszącej się do pojedynczej jednostki, lecz do całego szeregu pokrewnych sobie figur. To zastrzegłszy, prześlę Ci w następnym liście trochę uwag o Rosyanach w Warszawie, a specyalnie o sferze urzędniczej. Nie należą oni bynajmniej do „warszawskiego towarzystwa,“ ale tytuł ten biorę bardzo szeroko, rozumiejąc pod nim opis mieszkańców dzisiejszej Warszawy, ich życia, położenia i warunków.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

i sekcye przedłożono wczoraj Radzie, która zgodnie z tymi wnioskami uchwaliła: Upoważnić trzech delegatów Rady, pp. Dra Gerstmana, Dra Roszkowskiego i Zacharjewicza do przeprowadzenia rokowań z delegatami Namiestnictwa na podstawach następujących: Gmina odstąpi rządowi bezpłatnie jedną parcelę z placu „Castrum" pod budowę gmachu dla szkoły przemysłowej; przyczyniać się będzie do utrzymania tej szkoły roczną kwotą 8000 złr.; w państwowej szkole przemysłowej pobierać będą rękodzielnicy naukę bezpłatnie; w szkole tej, prócz budownictwa i przemysłu artystycznego traktowaną będzie także nauka mechaniki; będą w niej także wykłady dla młodzieży handlowej; językiem wykładowym będzie język polski.

Rokowania co do tej szkoły zostały już przeprowadzone z Wydziałem krajowym, który poczynił pewne obietnice i sprawę tę przyrzekł poruszyć w Sejmie.

Wobec żądań rządu, a uchwał Rady, które mają być dyrektywą dla delegatów rokujących z delegatami rządu, nasuwa się mimowoli pewna uwaga. Rząd domaga się kategorycznie, ażeby gmina własnym kosztem zbudowała odpowiedni gmach dla szkoły przemysłowej, gmina zaś odpowiada, że da tylko grunt bezpłatnie i przyczyniać się będzie do utrzymania szkoły roczną kwotą 8000 złr. Subwencya ta trwać będzie oczywiście tak długo, jak długo istnieć będzie szkoła. Ale przypuśćmy, że gmina — co jest nieprawdopodobnem — płacić będzie tę subwencyę tylko przez 10 lat; wyda więc w tym okresie czasu 80.000 złr. Za taką sumę możnaby wystawić gmach szkolny, wcale okazały; czyliż więc nie byłoby dla gminy korzystniej, gdyby swoim kosztem zbudowała dom szkolny i tym sposobem uwolniła się raz na zawsze od wszelkiej pieniężnej subwencyi?

Wiedeń 29 października.

○ Przesyłam wam dzisiaj rozmowę z jednym dyplomatą, która z wielu względów ciekawych dostarcza wyjaśnień:

— Co znaczy powrót ks. Aleksandra do Filippopolu w towarzystwie ajenta angielskiego? Wszak książę poddał się, a Anglia przystąpiła do konferencyi?

— Nie można się dziwić, że książę Aleksander, dopóki odwołanie unii bułgarskiej nie jest dokonanem, działa na gruncie faktu dokonanego, a zarazem widzi się obowiązanym do czuwania nad porządkiem w Rumelii, gdzie faktycznie niema przecież żadnego innego rządu, tylko rząd pod jego imieniem. Nie można się też dziwić, że korzysta ze sposobności, ażeby ludowi swojemu pokazać (a może poniekąd i Europie), że nie jest przez wszystkich opuszczonym, że Anglia stoi poza nim. Anglia przystąpiła do konferencyi, bo to niczemu nie przeszkadza. W istocie zaś załatwienie komplikacyj wschodnich napotyka obecnie głównie trudność w antagonizmie Rosyi i Anglii. Gdyby tego antagonizmu nie było, to załatwienie prędkoby nastąpiło, bo trzy cesarstwa zgodnie postępują. Dziwny zachodzi stosunek, nie do uwierzenia, a przecież prawdziwy: Rosya występuje przeciw pokojowi w San Stefano, przeciw unii bułgarskiej, a broni tego, za czem na kongresie berlińskim lord Beaconsfield i lord Salisbury obstawali. Anglia zaś, czyli lord Salisbury występuje za pokojem San Stefano, za unią bułgarską. Jest to ze strony Anglii polityka bardzo łatwa do zrozumienia: odpowiada ona opinii publicznej w Anglii, jest doskonałym manewrem wyborczym, gdyż wytrąca liberałom z rąk zarzut, jakoby gabinet konserwatywny działał przeciw wolności ludów; polityka ta odpowiada też osobistemu życzeniu królowej, która pragnie, żeby ród Battenbergów należący już do jej rodziny, szedł w górę. Nadto ma ta polityka i głębsze tło.

Entente między trzema cesarzami, które bądź co bądź, ciąży jak zmora nad każdem państwem, ma swoją najsłabszą stronę na Wschodzie. Tylko tutaj może być ten związek osłabiony, lub rozbity, bo tu zderzają się aspiracye rosyjskie i austryackie. Anglia przeto co najmniej nie widzi w tem swojego interesu, żeby przez ułatwienie załatania spraw wschodnich, miała pomagać do utrzymania i wzmocnienia potrójnego związku. Więc ajent angielski towarzyszy księciu do Filipopola, a na konferencyi będzie Anglia zajmować zupełnie odrębne stanowisko.

— Więc ostatecznie jakiż może mieć rezultat konferencya?

— Zdaje mi się, że o tem będziemy mieć czas jeszcze na Boże Narodzenie rozmawiać.

— Czy Serbia zdoła wytrzymać tak długo?

— Zdaje mi się, że niema dla niej obecnie innej rady; że tak Bułgarya, jak i Serbia rozpuszczą wojska, iżby swoich finansów nie wyczerpywać; pozostawią tylko tyle, żeby manifestować zbrojne obsadzenie granic.

— Więc Serbia może wyjść najgorzej na swojej lojalności dla traktatów, i zapewne żałować będzie, że nie wkroczyła do Bułgaryi?

— Prawdę mówiąc, to niejedna Serbia żałować będzie; — inni już żałują. Była pora do wkroczenia, ale zaraz po zamachu bułgarskim; wtedy byłby to wypadek wyłącznie wschodni, łatwy do wykonania i bez niebezpieczeństw. Pora ta już minęła niepowrotnie.

— Dlaczego? Wojska bułgarskiego nie potrzebuje się Serbia obawiać...

— Nie o Bułgarów idzie, ale odkąd Europa na reunionie ambasadorów się odnalazła, wystąpienie zbrojne Serbii byłoby zadarciem z Europą, a co ważniejsza z Rosyą.

— Czyliż Rosya mogła Serbii zagrażać bezpośrednio?

— Jestto kwestya zawikłana; podobno nawet radykalni i zwolennicy Rosyi w Serbii przestali się domagać zbrojnej akcyi. Nie p. Persiani, ale podobno p. Brey (poseł niemiecki) poinformował Serbię, że w razie najazdu na Bułgaryę, będzie miała do czynienia z półurzędową, albo nieurzędową Rosyą, która dostarczy Bułgarom pieniędzy, broni, oficerów i ochotników — i nie Bułgarzy, ale ta nieurzędowa Rosya pokona Serbię...

— Jeżeli więc na Bałkanie pójdzie wszystko po myśli Rosyi, to Austrya ciężką poniesie porażkę; czyliż nie jest możliwem, żeby Austrya na konferencyi przychyliła się do Serbii i domagała się regulacyi granic serbskich?

— Odpowiem pytaniem; czy może austryacki minister spraw zagranicznych ryzykować dla Serbii swojej polityki? Czy może dla Serbii się zrzec nawiązania osobistych stosunków między panującymi? — w tem leży jądro rzeczy.

— Lecz od czegóż jest przymierze Niemiec z Austryą; czyliż w sprawach najżywotniejszych dla siebie nie może Austrya domagać się dowodu wartości tego przymierza?

— Widać, że nie może.

— Niemcom przymierze to oddało niezmierne usługi; od lat dziesięciu ks. Bismark tylko na tej podstawie mógł dzieło zjednoczenia Niemiec wykończać i dzierżyć dyktaturę w polityce, że miał za sobą 600.000 bagnetów austryackich; gdzież są korzyści przymierza tego dla Austryi?

— Zapewne należy ich szukać w utrzymaniu pokoju i w doprowadzeniu do potrójnego związku. Zresztą, jeżeli Rosya nie waha się zrazić sobie Bułgarów, burzyć narodowe dzieło, które oni już dokonali, to może ks. Bismark domagać się od Austryi, żeby w zamian swoje interesa odroczyła na później.

— Wszelako zdaje się, że przecież Bułgarzy coś zyskają, za protekcyą Anglii i z powodu niepodobieństwa zupełnego odrobienia, a tem mniej z pomocą egzekucyi, faktów trwających już kilka tygodni?

— Zdaje się — nie jest faktem, ani dowodem — jest zaś sytuacya taka, że po za zdaje się, po za przypuszczenia, przewidywania, nareszcie po za poufne rokowania i dyplomacya wcale jeszcze nie sięga. Więc na tym punkcie urywa się wszelki wątek. Konferencya go może nawiąże, może i nie nawiąże; trzeba mieć cierpliwość...

Warszawa 29 października.

(tj.) Całe postępowanie rządu w sprawach religijnych, dawne i świeże fakta, nie mówiąc o prześladowaniu byłych unitów za przywiązanie do religii ojców i dziadów, którą przemocą lub podstępem im wydarto, wszystko to są dla *Chwili* i jej redaktorów dowody, „że w całem prawodawstwie ostatnich lat 20, niema aktu woli monarszej, którýby nam nietylko odbierał, ale zaprzeczał mowy i religii."

Co się tyczy języka, to najświeższe fakta zadają także kłam podobnemu twierdzeniu *Chwili*. Świeżo w tych dniach wydanem zostało rozporządzenie zabraniające używania języka polskiego w chajderach żydowskich, nietylko w wykładzie, ale nawet na szyldach. Cokolwiek dawniej podobne rozporządzenie wyrugowało język polski ze szkół ludowych we wschodnich powiatach Królestwa, a niedawno żandarmerya okólnikiem wezwała służbę i obsługę bufetową kolei terespolskiej, aby na stacyach i w bufetach w części drogi wchodzącej w granice cesarstwa, nie ważyła się rozmawiać po polsku z nikim, ktokolwiek jest poddanym rosyjskim. Wprawdzie pp. Przyborowscy Walery i Stanisław powiedzieć mogą, że nie są to akta woli monarszej, tylko rozporządzenia ministrów lub gubernatorów, ale w takim razie niech odpowiedzą, z kim nas chcą jednać i sprzymierzać, czy z tą władzą najwyższą, wbrew woli której dzieją się takie rzeczy, czy z władzą niższą i podwładną, która tej najwyższej nie słucha?

Codziennie prawie *Chwila* chełpi się tem, że ma prenumeratorów, a więc stronnictwo, które za nią stoi i jej dążności podziela. Jest to największe nadużycie dobrej wiary tych, którzy na pismo to złożyli prenumeratę, jednych bowiem zwabiła taniość pisma, drugich pozyskała druga edycya prospektu, z której wzmiankę o „zrzeszeniu się w olbrzymiej słowiańskiej całości" wyrzucono, innych jeszcze skłonił do zaprenumerowania numer okazowy, w którym ani słowa o pojednaniu nie było, inni nakoniec mogli się dać złapać pierwszemi pięcioma numerami, w których również pp. Przyborowscy strzegli się przyznać pozytywnie do swojego programu. Że tak jest, że prenumeratorowie w ten sposób pozyskani być mogli, to sam prosty rozum wskazuje, a jeżeli tych potrącimy, to ilu ich pozostanie? Ci, którzy się na jedną z powyższych wędek schwytać dali, opowiadają teraz głośno, iż taki werbunek przedpłatników był sztuczką godną kanarków i piesków słynnego „profesora pikiety;" inni mówić tego nie śmieją, ale piszą listy do swoich znajomych w Warszawie: „Mój drogi, zrób tak, żeby mi tej *Chwili* nie przysyłali. Ja sam boję się ją odesłać, żeby mnie nie wsadzono do kozy". Fakt takiego listu jest autentyczny.

Dość jednak na dziś o *Chwili*, której i tak poświęciłem miejsca zawiele.

Dniewnik warsz. wystąpił wczoraj przeciw *Koresp. płockiemu* i *Krajowi* za to, że donosząc o ofiarze 300 rs. na cerkiew w Płońsku, złożonej przez przedsiębiorcę Kopelmana, doniosły, iż ofiarodawca jest „żydem." Zdaniem *Dniewnika*, gdyby p. K. złożył tę ofiarę na kościół katolicki, niktby mu nie wymawiał jego wyznania, lub nawet podniesionoby to jako czyn patryotyczny Polaka wyznania mojżeszowego. Być bardzo może, faktem jest jednak, który z wykazu funduszów, ofiarowanych na tę cerkiew wynika, że na całą tę cerkiew w Płońsku nie wpłynęła ani jedna kopiejka od żadnego prawosławnego i Rosyanina. Wzniesiono ją z funduszów zapasowych zabranych miasteczkom, zamieszkałym przez ludność katolicką i żydowską, miasteczkom, którym tego funduszu na najpilniejsze potrzeby, na bruki i latarnie użyć nie pozwolono. Resztę złożyła synagoga żydowska i przedsiębiorcy katolicy i żydzi, dla których propozycya wyrażona przez naczelnika powiatu jest rozkazem. W taki sposób łatwo budować cerkwie i utrzymywać parochów dla parafian, których zaledwie po dwóch lub trzech na milę kwadratową przypada.

Jenerał-gubernator Hurko powrócił przed tygodniem do Warszawy. Z przyjazdem jego nic się nie zmieniło, gdyż w czasie pobytu w Liwadyi, tam posyłano mu do podpisu decyzye.

Minister handlu przeniósł koncepistę pocztowego Władysława Bugnę, z Zadaru do Lwowa.

Rada szkolna krajowa zamianowała Helenę Siedlikowską i Maryę Jarschel rzeczywistemi nauczycielkami szkoły dziewcząt w Wieliczce.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 31 października.

Procesya z udziałem Senatu i profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, na zakończenie uroczystości św. Jana Kantego, odbędzie się, jak to już donosiliśmy, w kościele św. Anny w niedzielę d. 1 listopada o godzinie 6ej po nieszporach. Bywają na nią wzywane gremia profesorów wszystkich zakładów naukowych krakowskich.

— **Pogrzeb ś. p. Stanisława hr. Ostrowskiego** odbył się dzisiaj. O godzinie 10-ej zrana nastąpiło wyprowadzenie zwłok z domu Wodzickich na rynku. Liczny orszak duchowieństwa zakonnego i świeckiego poprzedzał trumnę, kondukt prowadził X. infułat Bober; przed laty jako proboszcz w Chrzanowie, sąsiad i przyjaciel domu Ostrowskich w Kościelcu. Na trumnie złożyli wieńce hr. Artur Potocki prezes i hr. Antoni Wodzicki wiceprezes Rady powiatowej chrzanowskiej, której ś. p. Stanisław Ostrowski przewodniczył od 1874—1879. Za trumną postępowała wdowa z synem, siostry zmarłego hr. Marya Morsztynowa i hr. Ostrowskie. Z Królestwa przybyli krewni zmarłego hr. Augustowie Ostrowscy, hr. Rodrygowie Potoccy, Wielopolscy, Morsztynowie, Skórzewscy, Niemojowscy; z Galicyi Michałowscy; z Wielkopolski rodzeństwo żałobnej wdowy pp. Mańkowscy i hr. Marya i Barbara Kwileckie.

Zjazd ten był pięknem świadectwem solidarności rodzinnej i przywiązania, jakie wśród najbliższych zmarły wzbudzał — jak zaś był cenionym od przyjaciół dowodził niemniej liczny ich orszak. W kościele Panny Maryi przy wielkim ołtarzu celebrował X. infułat Bober — gdy przy wszystkich ołtarzach odbywały się msze żałobne. Na kazalnicę wstąpił X. Eberhardt T. J. spowiednik zmarłego — dał on świadectwo cnotom ś. p. Stanisława, oraz pięknego przygotowania do śmierci, którą, lubo go odrywała od obowiązków męża i ojca, przyjął z pogodą duszy i gotowością. — X. Biskup krakowski prowadził kondukt z kościoła na cmentarz krakowski.

— **Hr. Jan Aleksander Fredro** przejechał wczoraj przez Kraków w lepszem nieco zdrowiu i udał się do W. Ks. Poznańskiego, do córki swej hr. Szembekowej. Ztamtąd pojedzie na część zimy do Abazy.

— **Wskutek burzy** jest przerwane wszelkie telegraficzne połączenie ze Lwowem od godziny 7ej dzisiaj zrana.

— **Wieżyce pancerne**, mające stanąć pod Bielanami i Śmierdzącą, lada dzień już nadejdą do Krakowa. Dotychczas nadszedł przyrząd do wyładowania czyli tak zwany żuraw, i ustawiono go już na kolei, tuż przy urzędzie celnym. Jest to olbrzymia machina; z boku ustawione są dwa walce żelazne, połączone żelazną belką z hakiem, pod którym znajduje się olbrzymi podłużny przyrząd żelazny, mający dźwigać płyty. Części składowe tego żurawia transportowała z wagonów do miejsca ustawienia osobna lokomobila, osobna też lokomobila, która dopiero nadejdzie, będzie transportować części składowe wieżyc do Bielan i Śmierdzący. Kolej północna dla ułatwienia wyładowania żurawia i wieżyc wybudowała osobny tor, o trzech rzędach szyn, blisko na 40 metrów długi. Jak już wiadomo, wieżyce pochodzą z fabryki w Buckau pod Magdeburgiem. Mostki i mosty, przez które płyty i armaty transportowane będą, zostały już podstęplowane i wzmocnione.

— **C. k. Ministerstwo obrony krajowej** w porozumieniu z państwowem Ministerstwem wojny przyznało uczniom średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, na równi z uczniami wyższych gimnazyów i wyższych szkół realnych prawo jednorocznej służby ochotniczej w wojsku z tem zastrzeżeniem, iż tylko tacy uczniowie tej szkoły uprawnieni będą do wspomnionej służby, bez składania przepisanego egzaminu, którzy przed wstąpieniem do zakładu Czernichowskiego z dobrym postępem ukończyli niższe gimnazyum albo niższą szkołę realną, a następnie także tę szkołę rolniczą.

— **Niedzielny koncert** w Sali Towarzystwa Strzeleckiego jutro się nie odbędzie z powodu uroczystości Wszystkich Świętych, z którą się łączy żałobna popołudniowa pielgrzymka na Cmentarz. Następny koncert w przyszłą niedzielę.

— **Antispirytysta Faulhaber**, który przybył do miasta naszego, zamierza dać parę publicznych produkcyj nietylko odgadywania myśli i liczb, à la Cumberland. lecz nadto innych jeszcze nieznanych spirytystycznych eksperymentów, między innemi tak niegdyś zadziwiającego wirowania stołów, które w ruch wprowadza i teoryę tego ruchu tłómaczy. Dzienniki, jakie mamy przed sobą, oddają p. Faulhaberowi największe pochwały, dodając, że jest w swoim zawodzie nieprzewyższonym mistrzem. P. Faulhaber daje przed wystąpieniem publicznem w poniedziałek w sali hotelu saskiego wieczór bezpłatny, na który porozsyłał zaproszenia, chcąc złożyć próbę swojej niezwykłej pewności i precyzyi w odgadywaniu najtrudniejszych zadań.

— **P. Walery Rzewuski**, fotograf i Radca miejski, znany ze swoich zdrowych, często śmiałych projektów, a którego prace zyskały sobie rozgłos w Polsce, obchodził w dniu 29 b. m. 25-letni jubileusz swego zawodu. — Aby uczcić ten dzień pamiętny w swem życiu, przygotowywał się p. Rzewuski od dłuższego czasu. Przebudował on, zamknąwszy zakład na cztery miesiące, pracownię swą według najnowszych wymagań sztuki i udekorował ją tak, że musi to na każdego fotografującego się przyjemnie oddziałać. Prace te wykonał p. Aleksander Mroczkowski, uczeń mistrza Matejki, który dziesięć lat przepędził zagranicą. Obrazy jego „Loteryę", „Kulig" i inne oglądaliśmy dawniej na wystawie, a czytaliśmy, że król bawarski Ludwik II po odebraniu zamówionego obrazu nietylko sowicie go wynagrodził, lecz prócz tego obdarzył podarunkami — pracę jednak jego dekoracyjną i jak ją pojmuje p. Mroczkowski, widzimy dopiero pierwszą. Do wspomnianej pracowni zastosowane są motywa z Katedry na Wawelu z czasów budującej się i kwitnącej Polski. Jest tam piękna swą prostotą ściana, przy której spoczywa Łokietek i bogata kaplica krzyżowa z popiersiem fundatora, którego podobiznę Wit Stwosz z czerwonego marmuru wykonał — są i według oryginału wiernie wykonane główki z ołtarza Najśw. Maryi Panny tegoż mistrza — i okolica z mogiłą Kościuszki — i akwaryum z egzotycznemi roślinami i kryjącym się między niemi swawolnym kupidynem — i ściana pompejańska — i bujające w przestworze jaskółki; a wszystko to tak poprawne w rysunku, tak miłe w kolorycie, tak harmonijnie zestawione, że nic nie razi, a ogół nęci i przyciąga. Tak przygotowaną pracownię pobłogosławił JE. ksiądz Biskup Krakowski, po odprawieniu wprzód na tę intencyę w kościele PP. Dominikanek na Gródku mszy św., której w pokorze jubilat wraz swą rodziną wysłuchał. Taką ucztą duchową obchodził p. Walery Rzewuski jubileusz skutecznej swej pracy, a dodać należy że taż sama szczęśliwa ręka kapłana błogosławiła przed 25 laty, kiedy swój zawód rozpoczynał.

— **Na wydalonych z Prus** przesłał dziś na ręce Komitetu ks. Władysław Sapieha 100 złr.

— **Na Weteranów Wojsk Polskich** z r. 1830—1831 złożyli w miesiącu październiku: 40 cent. J. Sanak. Po 50 cnt. M. Horowitz, E. Rybacki, F. Buzdygan. Po 1 złr. X. S. Paszkowski, F. Kantorek, 1 złr. 50 ct. p. Zieliński za 3 miesiące, 1 złr. 70 ct. z Krzyszowic. Po 2 złr. J. Walkowski, Dyr. A. Baraniecki, X. Burka, wszyscy rocznie. 2 złr. 50 cnt. Weteran Napoleoński. 3 złr. N. N. z Nowego Sącza 4 złr. Antoni Wejda za dwa lata. Po 5 złr. Józef Frycz, p. Aniela Małuja, X. Piwowoński, Henryk Janko, kapitan Szumski wszyscy rocznie. 7 złr. S. S. reszty do 1885. Po 10 złr. Michał Konopka, Aleksander Oskierko, obaj rocznie. (W skutek odezwy do Polek) Starościna S. Dąbska, p. Ludwika Szancer, hr. Oskierko. Po 20 złr. Ksawery Konopka i hr. N. N. z Sanockiego obaj rocznie. 25 złr. (w skutek odezwy do Polek) p. Marya z Markowskich Hoffmannowa. Po 40 złr. (w skutek odezwy do Polek) z ks. Radziwiłłów hr. Grocholska. 50 złr. hr. Romanowa Sołtykowa. Z zapisu po ś. p. Józefie Chladko z Zatora (250) po odtrąceniu podatku spadkowego i taks, pozostało 237 złr. 1 cnt. Razem dochodu w październiku 538 złr. 13 cnt. Rozchody w październiku: Rozdano między Weteranów 525 złr. Przyrząd do spuszczania trumien do grobu Weteranów 19 złr. 63 cnt. Posługa różna 5 złr. 20 cnt. Marki, wydatki pocztowe i przekazy 4 złr. 77 cnt. Pokój na biuro 12 złr. Razem rozchodu 566 złr. 60 cnt. Komitet przypomina Szanownym Członkom zalegającym z rocznemi składkami, że przed zebraniem walnem 29. Listopada, wszelkie zaległości winny być wyrównane, albowiem muszą być wykazane.

Ksawery Konopka, ul. Gołębia, Nr 5

— **Ślub.** W kościele św. Barbary odbył się we czwartek d. 29 b. m. ślub p. Bolesława Waltera, inżyniera, syna p. Bolesława, właściciela dóbr Obrażejowice w Królestwie Polskiem i pałacu „Krzysztofory" w Krakowie, i Julii z Tyrchowskich, z panną Heleną Romańską. Parze młodej pobłogosławił X. kan. Serwatowski.

— **Gazeta Lwowska** donosi o zgonie we Lwowie Matyldy Wereszczyńskiej, matki członka Wydziału krajowego, matrony pełnej cnót niewieścich

— **Mierzwiński**, jak donosi *Gazeta Lwowska*, występował w Odesie w trzech już koncertach i jak nam donosi depesza z tego miasta, miał tam ogromne powodzenie. Na pierwszym koncercie przy ukazaniu się artysty na estradzie, cała publiczność powstała z miejsc, witając go najserdeczniej. Po drodze do Kijowa, gdzie Mierzwiński wystąpić ma, jak wiadomo d. 5 i 8 listopada i gdzie już od tygodnia rozkupiono wszystkie bilety, zatrzyma się artysta w Kiszyniewie.

— **Łancut.** D. 30go b. m. księżna Antoniowa Radziwiłłowa pośpiesznym pociągiem odjechała do Berlina, gdzie tego dnia tamże szczęśliwie powiła syna księżna Jerzowa z Branickich Radziwiłłowa.

— **Krakowski korespondent** *Słowa* ☐ w następujący sposób wyraża się o naszym Uniwersytecie i ministrze Dunajewskim:

„Liczba słuchaczy na Uniwersytecie Jagiellońskim przeszła w tym roku pod rektoratem Dra Łepkowskiego, imponującą liczbę tysiąca uczniów. Na wszystkich Wydziałach zapisanych jest obecnie 1014 adeptów wyższej nauki. Oczywiście między nimi są i zamiejscowi, obcokrajowi, ale zawsze świadczy to o rozpowszechnieniu nauki przez powiększenie szkół niższych, chociaż z drugiej strony budzić musi pewne obawy, pod względem superprodukcyi kandydatów do różnych posad, których niestety, poddostatkiem niema. Jeżeli w tym stosunku, co dotąd, rosnąć będzie liczba słuchaczy uniwersyteckich, to nietylko braknie często posad dla kończących studya, ale brakłoby także w dawnych gmachach wykładowych miejsca dla cisnących się do źródła nauki. Na szczęście zapobieżono temu i już stoi pod dachem, między dawnemi zabudowaniami a plantacyami, wspaniały, monumentalny, nowy gmach uniwersytecki, obszerny, a który na przyszły rok ma być już otwarty. Będzie to dzieło pomnikowe, prawdziwa a wielce odpowiednia ozdoba starego grodu, dzieło niemałej wartości artystycznej zbyt wcześnie zgasłego budowniczego, pełnego talentu, nawet genialności, Księżarskiego. — Budowa jest w pięknym stylu gotyckim, a przytem zastosowano do niej wszystkie nowoczesne wydoskonalenia. Obecnie przymocowano na zewnątrz herby, złączone z dziejami Uniwersytetu, a misternie bardzo wykonane. Otwarcie tej świątyni nauki stanowić będzie epokę, a uświęconem zostanie niemałami zapewne w mieście naszem uroczystościami. A teraz zapytajmy, czyja główna w doprowadzeniu dzieła do skutku zasługa? Ministra Dunajewskiego, który na krześle ministeryalnem nigdy nie zapomniał o wielkiej i wiekopomnej instytucyi, której zawdzięcza po części wykształcenie swoje, a której przez długie lata był ozdobą i siłą pierwszorzędną. Dbałość nieznużona ministra Dunajewskiego o Uniwersytet Jagielloński jest pięknym rysem jego charakteru; on to wynalazł i dostarczył znacznych bardzo funduszów na nowy gmach, on jego budową żywo się zajmuje, on zawsze i wszędzie jest rzecznikiem u rządu, u korony i w parlamencie Wszechnicy prastarej, za jego to wpływem miała ona w Izbie panów przedstawiciela w osobie Szujskiego, a ma dziś w osobie hr. Tarnowskiego. Historya kiedyś oceni należycie to synowskie przywiązanie męża stanu do szkoły, w której najpiękniejsze młodości przepędził lata i wtedy także wbrew chwilowym namiętnościom, zawiściom i oszczerstwom, pokaże się, jak płonnemi były oskarżenia, iż dzisiejszy minister skarbu myślał tylko dla własnej chwały o wykazaniu świetnego budżetu, a zapominał i zapoznawał interesa rodzinnego kraju; pokaże się bowiem, że czuwając przedewszystkiem, jak mu to obowiązek nakazywał, nad poruczonem mu przez monarchę zadaniem, nietylko na polu uniwersyteckim, ale w różnych żywotnych innych także kierunkach znamienite oddał krajowi swojemu usługi i niczego nie zaniedbał, coby słusznie i w granicach możności przynieść mu mogło istotne duchowne i materyalne korzyści, nie mówiąc już o tem, że rozumnym i energicznym zarządem skarbowością państwa, dzielnie przyczynił się do ustalenia systemu odpowiadającego żywotnym potrzebom społeczeństwa naszego. W każdym razie, popiersie tego męża, słusznie powinno być umieszczone w nowym gmachu uniwersyteckim, którego jest twórcą."

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Sadzawa, w powiecie Bohorodczańskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Dr Herbst**, o którego chorobie doniósł wczorajszy telegram, czuł się już oddawna cierpiącym, ale mimo to brał udział w obradach Izby poselskiej. Na jednem z ostatnich posiedzeń tejże Izby zaziębił się i wskutek tego dość ciężko obecnie zaniemógł.

— **Mordy chrześcian w Anamie**, o których doniosła depesza, rozpoczęły się 2 lipca i trwały do 17 października, a ofiarą ich padło około 30,000 chrześcian. List misyonarza O. Geoffroy z Kochinchiny do dyrektora domu misyjnego w Paryżu, zamieszczony w *Missions catoliques*, zawiera potwierdzenie tych pełnych grozy wypadków. O Geoffroy pisze:

„Pracowałem przez trzy dni, aby zorganizować obronę. Moja gmina chrześciańska w Gia-Hien zamieniła się w istną twierdzę i była w stanie odeprzeć napady. Chciałem przez to zyskać tylko na czasie, będąc pewnym, że Francuzi dowiedziawszy się o położeniu naszem, pospieszą nam z pomocą. W tym celu rozpisałem listy na wszystkie strony. Wszyscy moi chrześcianie schronili się z całem swojem mieniem ruchomem na cmentarz otaczający nasz kościół i klasztor, który jakkolwiek obszerny, wkrótce stał się za ciasnym. Umieściwszy się jak było można, mogli ci nieszczęśliwi śmiało liczyć na skuteczny opór. Póki mandaryni nie połączyli się z skrytobójcami, nie wątpiłem o ratunku; dowiedziawszy się jednak, że „mędrcy" ich popierają, uznałem położenie rozpaczliwem i postanowiłem udać się o pomoc do naczelnego wodza. Pozostawiłem gminę pod nadzorem O. Dumont, wynająłem z wielkim trudem barkę i po zmudnej żegludze dotarłem do Hue, gdzie nie znalazłem posłuchu. Uważano, że niebezpieczeństwo nie jest tak bliskiem. W d. 3 sierpnia wróciłem nic nie zrobiwszy, do Thuan-Au, aby wsiąść na pokład parowca messażeryi „Oui-Rhone." W d. 5 sierpnia przybyliśmy do punktu, z którego widzieć można było mój okrąg, a łuny, które wzdłuż Binh-Dinh świeciły, stwierdzały rozmiary naszego nieszczęścia. W Oui-Rhone napotkałem tylko 100 zbiegów mego okręgu, który liczył 3000 chrześcian. Popłynąłem do Saigun na niemieckim parowcu „Gerda," w nadziei, że tam uzyskam pomoc, chcąc ratować katolików w Kanh Hoa. Parowiec „Gerda" zarzucił kotwicę naprzeciwko fortu Nah-Trang. Tam mordy, jak mówiono, jeszcze się nierozpoczęły, lecz naznaczone były na najbliższe dni. Ponieważ żaden z chrześcian do mnie nie przyszedł, postanowiłem udać się do domu położonego w górnej części wsi. Było to niebezpieczeństwem, gdyż trzeba było przechodzić między dwoma fortami. Było nas pięciu uzbrojonych od stóp do głów. Kanclerz francuski z Oui-Rhone chciał mi towarzyszyć; oddawał on mi przez cały czas największe przysługi. Wieczorem widzieliśmy przez perspektywę kilku chrześcian na wybrzeżu, gdzie sobie dano *rendez-vous*. Byliśmy zmuszeni udać się do pogan o barki, aby doprowadzić do skutku ocalenie. W ciągu nocy przepłynęło sześć bark między parowcem i wybrzeżem, a o świcie byli już wszyscy chrześcianie, około 700, na pokładzie. Niemcy pomagali nam przy tej sposobności w sposób najszlachetniejszy. Natychmiast zwinęliśmy kotwicę i popłynęliśmy do Saigun, gdzie wylądowaliśmy dopiero po dwóch dniach."

Inny misyonarz szczegółowiej jeszcze maluje te krwawe sceny na granicy między Kochinchiną i Anamem.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 1go listopada: Po raz drugi *As treflowy*, dramat w 5 aktach, a 9 obrazach, przez Piotra Decourcelle.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagielloń. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

D. 30go października pochmurno, deszcz; term. od 0·4 doszedł do 5·8 C. Barometr opada; o godzinie [illegible] rano d. 31go stan jego był 737·6 millim., term. 1·8 C. — Wiatr zachodni.

W niedzielę d. 1go listopada: Wszystkich Świętych; w poniedziałek 2go: *Dzień Zaduszny*, ś. Wiktor.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii. W Akademii Umiejętności odbyło się dziś w południe walne posiedzenie administracyjne, na które przybyli ze Lwowa czynni członkowie Akademii: Dr Biesiadecki, prof. Dr Biliński, X. Kalinka, prof. Dr Radziszewski, prof. Dr Rittner, prof. Dr Węclewski, prof. Dr Żmurko. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości uchwały komisyi ortograficznej, uchwalono wniesiony przez prezesa projekt reformy tymczasowego regulaminu, oraz preliminarz budżetu Akademii na rok 1886. W końcu nastąpiły wybory proponowanych przez Wydziały członków Akademii. Wybrano członkiem czynnym Wydziału I prof. Nehringa z Wrocławia, członkiem-korespondentem Wydziału I Dra Zygmunta Samolewicza ze Lwowa, członkami czynnymi Wydziału III: prof. Janczewskiego, oraz prof. Frankego ze Lwowa, i prof. Mertensa z Gracu.

Zeszyt V **Przeglądu Polskiego** na miesiąc listopad zawiera: Studya nad pozytywizmem. 3 Zofia Germain, przez Dra Stefana Pawlickiego; Porwana z klasztoru. Kartka z dziejów obyczajowych Polski XVII wieku (dokończenie), przez Jerzego Mycielskiego; Quenes de Betune i jego dwie pieśni. Studyum starofrancuskie, przez Dra Stanisława Karwowskiego; Listy z podróży do Ameryki południowej (ciąg dalszy), przez Z. M.; Międzynarodowy instytut statystyczny, przez Józefa Kleczyńskiego. — Kronika literacka: Dzieła Józefa Szujskiego. Wydanie zbiorowe. Serya III. Tom I. Pisma polityczne. N. Lubowicz: Albrecht książę pruski i reformacya w Polsce. St. Windakiewicz: Nieznane szczegóły o rodzinie Kochanowskich, J. Hanusz: Vistula, Visla, Weichsel. T. Zieliński: Die Gliederung der altattischen Komoedie. W. Miklaszewski: Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym. F. Kasparek: Udział Polaków w uprawie prawa międzynarodowego. A. Sorel: L'Europe et la Revolution Française. I. Les mocurs politiques et les traditions.

F. X. von Wegele: Geschichte der deutschen Historiographie seit dem Auftreten des Humanismus. A. Gaedecke: Wallensteins Verhandlungen mit den Schweden und Sachsen (1631—1634). E. Hildebrand: Wallenstein und seine Verbindungen mit den Schweden. H. Hallwich: Gestalten aus Wallensteins Lager. II. Johann Aldringen. E Werunsky: Excerpta ex Registris Clementis VI et Innocentii VI. F. Hettinger: Aus Welt und Kirche, Bilder und Skizzen, t. 2. Cte. d'Herisson: Souvenirs d'un Officier d'Ordonnance. J. Pohle: Die Sternwelten und ihre Bewohner. Dr. Pliverić und Dr. Jellinek: Das rechtliche Verhältniss Kroatiens zu Ungarn. W. D. Whitney: The Rootes, Verb-Forms and primary Derivates of the Sanskrit Langauge. E. Kovař: O škole mladogrammatické. G. Liebsch: Syntax der wendischen Sprache in der Oberlausitz. O. von Redwitz: Hans Wartenberg. Przegląd polityczny, przez M. Chylińskiego.

☞ Ekspedycya odbędzie się we wtorek dnia 3 listopada.

Teatr. Przedstawić się mający dziś i jutro: *As treflowy*, jest rodzajem tajemnic nowożytnego Paryża, różniącego się bardzo od stolicy Francyi nawet z przed lat dziesięciu. Tworzy on seryę obrazów efektownych, a niegrzeszących wcale przesadą, trzymane są bowiem w umiarkowanie naturalistycznym tonie i stylu, łagodzonym jednak dobrym smakiem doświadczonego dramatopisarza, który wie, że naturalizm, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, nie da się nigdy przenieść na scenę. Dowiodły tego wymownie przerobione z powieści E. Zoli dramata. Piotr Decourcelle — autor *Asa treflowego* — jest, o ile się nam zdaje rodzonym synem Adryana Decourcele, słynnego wodewilisty, współpracownika Barriére'a, Labiche'a, Lambert Thiboust, Marc Fournier, nawet Lamartine'a, a w końcu d'Ennery i Avieat Bourgeois. *Il chasse de race*, jak mówi francuskie przysłowie, a na fakturze jego znać wpływ i przejęcie się manierą mistrzów melodramatu. Dodać tu jednak należy, że przy sceniczności i efektach bulwarowych, są i charaktery, a całość przedstawia się niezawodnie jako wierna fotografia obyczajowa pewnych klas społeczeństwa paryskiego, z ostatniej chwili. W teatrze naszym główne role sztuki przypadły w udziale paniom: Sułkowskiej i Ziembińskiej, oraz panom: Riegerowi, Antoniewskiemu, Janowskiemu, Wernerowi i Solskiemu przy współudziale pani Wolskiej, panny Koźmin i pani Stuart (nieznanej jeszcze u nas artystki), oraz pp. Glogera, Winiarskiego, Wójcickiego, Dorowskiego i wielu innych. O ile wiemy, publiczność zainteresowana śpieszy bardzo licznie w celu zaopatrzenia się w bilety na dziś, lub jutro.

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Alchimowicza K. „Młyn na Wołyniu,“ „W parku,“ „W altanie;“ Brochockiego W. „Pod lasem;“ Grabowskiego A. „Portret mężczyzny;“ Gersona „Druchny,“ „Burza;“ Koniuszki „Pokątny pisarz;“ Lage „Martwa natura;“ Lepszego „Alarm w XVI wieku;“ Mańkowskiego „Dwa posterunki;“ Massalewskiej M. „Widok znad Horynia,“ „Wodospad;“ Maszyńskiego „Główka kobieca z XVI wieku,“ „Tyraliery“ (epizod z r. 1831); Merwarta „Sen Albinki,“ „Portret p. Ackermann;“ Popiela „Nauka;“ Reyznera M. „Magdalena pokutująca,“ „Św. Petronela,“ „Jasnowłosa,“ „Dwie głowy kobiet,“ pastelą; Stempkowskiej „Zamek w Lubowni,“ emalia; Wahla „Zapodziane okulary;“ Fabiańskiego „Przed kościołem św. Katarzyny na Kazimierzu,“ akwarella.

Mustersammlung von Holzschnitten aus englischen, nordamerikanischen, französischen und deutschen Blättern (*Berlin*, *Fr. Lipperheide*). Pod tym tytułem rozpoczęła wychodzić wspaniała publikacya, mająca na celu podniesienie smaku estetycznego i artystycznego w wykształconej publiczności a zarazem wydoskonalenie sztuki drzeworytniczej przez podanie najlepszych zagranicznych okazów. Pierwsze dwa zeszyty, które świeżo opuściły prasę, przedstawiają starannie zestawiony wybór pysznych drzeworytów *in folio* wyjętych z londyńskiego illustrowanego *The Graphic, Illustrated London News, Harper's Weekly, Le Monde illustré, Illustrirte Frauenzeitung*, wykonanych przez pierwszorzędnych artystów — między niemi znajduje się także reprodukcya z *Le Mond illustré* obrazu Józefa Chełmońskiego: „Dzień zaduszny na Litwie. Każdy zeszyt zawiera 9 wspaniale odbitych drzeworytów, a cała publikacya pod względem ceny stosunkowo wcale niedroga wyjdzie w 10 zeszytach, które wkrótce po sobie następować będą. Wydawca Fr. Lipperheide w Berlinie rozpisał konkurs na trzy najlepiej wykonane oryginalne rysunki, na które wyznacza trzy nagrody pieniężne w cenie 3000, 2000, i 1000 marek. Ostateczny termin nadesłania rysunków oznaczony został do 16 lutego 1886, a przyznanie nagrody za najlepszą pracę nastąpi po ocenieniu przez osobno w tym celu ustanowioną komisyę złożoną z pierwszorzędnych niemieckich artystów w dniu 1 maja 1886. Do popisu stanąć mogą artyści malarze Niemiec, Austryi i Szwajcaryi — jest więc podaną dobra sposobność także dla naszych astystów rysowników lub malarzy, aby w tym konkursie swój talent w najlepszem świetle przedstawili.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Na posiedzeniach Rady kolejowej w Wiedniu, o których wspomnieliśmy wczoraj, z polskich członków obecnymi byli pp. Gross, Simon, Struszkiewicz, Baruch i Epstein. Galicyę obchodzące uchwały dotyczą utrzymania korzystnej dla nas taryfy od sztuk, a nie od wagi bydła; odrzucenie wniosku, aby zboże bukowińskie doznawało tych samych ulg, co galicyjskie. Do kwestyi młynarskiej wyznaczono ankietę. Postanowiono, aby Dyrekcya wchodziła w układy z osobami i stowarzyszeniami co do wagonów rolnych i aby dozwalała ułatwień ze znacznem zniżeniem taryfy.

Z kolei Karola Ludwika. Wagony sypialne kursujące dotychczas przy pociągach kuryerskich, odchodzić będą podczas sezonu zimowego przy pociągach pospiesznych Nr 1 i 2.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Cesarz Wilhelm zasłabł na lekki katar.

Naczelny burmistrz Berlina Forckenbeck, oddając francuskiej kolonii w Berlinie adres gratulacyjny, podniósł przywiązanie do religii Hugenotów, oraz patryotyzm pruski i niemiecki ich potomków.

Plan obrony Indyj, wypracowany przez rząd indyjski, preliminowany jest na kolosalną sumę ośmdziesięciu milionów funtów i ma być wykonany od ośmiu do dziesięciu lat; obejmuje on cały szereg fortec i kolei żelaznych.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Piszą nam z Wiednia dnia 30 paźdz.:

(*F*) Zwłoka w obradach konferencyi w Konstantynopolu nie jest bynajmniej skutkiem istniejących jeszcze nieporozumień między zapatrywaniami mocarstw, ale raczej następstwem opieszałości i braku stanowczości Porty. Ponieważ Turcya pierwsza dała formalną inicyatywę i poruszyła myśl konferencyi, a więc od Porty też naturalnie powinno wyjść zaproszenie na zebranie się konferencyi. Co do merytorycznej działalności konferencyi, to można z całą stanowczością twierdzić, że pierwszym jej aktem będzie wystosowanie wezwania do ks. Aleksandra, aby powrócił do Zofii i wojska bułgarskie wycofał ze wschodniej Rumelii. W sferach dyplomatycznych zaznaczają, że wezwanie to będzie miało jak najłagodniejszą formę, i że Bułgarzy będą mieli ułatwione poddanie się pod życzenia i rozkaz Europy skutkiem tego, iż prawdopodobnie wskazane będą reformy w kierunku administracyi wschodniej Rumellii. Spodziewają się tu, że Bułgarzy zastosują się do woli Europy. W każdym razie ważną tu będzie przedewszystkiem kwestya, o ile Anglia różnić się będzie z zapatrywaniami cesarstw w sprawie bułgarskiej, i czy nie będzie zachęcała Bułgaryi i ks. Aleksandra do wystąpienia przeciw woli Europy.

Okoliczność, że ks. Aleksander udał się znowu do Filipopolu, i że go tam przyjmowano z owacyami, mimo, iż urzędowe przyjęcie było zakazane, dalej okoliczność, że podczas wjazdu do Filipopolu, towarzyszył księciu Lascelles. angielski ajent dyplomatyczny, wreszcie wyjazd tutejszego ambasadora angielskiego Pageta dają coś do myślenia sferom dyplomatycznym. Mimo tych symptomów, nie wierzą jednak w tych sferach, aby Anglia zachęcać miała Bułgarów do nieposłuszeństwa, jakkolwiek publiczna opinia w Anglii sympatyzuje z ludem bułgarskim, a królowa Wiktorya z księciem Aleksandrem. Nie godzą się też tu z pessymistycznem zapatrywaniem, że lord Salisbury zachęcać będzie Bułgarów do opozycyi, aby porozumienie, istniejące między trzema cesarstwami, narazić na ciężką próbę. Z drugiej jednak strony utrzymują, że nawet w takim wypadku nie ulegną Bułgarzy wpływowi angielskiemu, jeśli zrozumią, że sprzeciwiając się woli Europy, sprawować będą tylko interesa lorda Salisburego, i że nie Anglia, ale oni sami złożyćby musieli rachunek z tego kroku.

Obecnie tłómaczą z Berlina tem stanowisko Rosyi wobec Bułgaryi, iż pierwsza dowiedziała się, że w ruchu bułgarskim biorą udział nihiliści i nihilistki! Ks. Aleksandra zaś poczynają uniewinniać, i twierdzą, że trzy dni przed wybuchem rewolucyi dopiero miał o nim wiadomość, że go potępiał, gdyż p. Giers we Francensbadzie polecił mu był, aby obecnie nic nie przedsiębrać przeciw berlińskiemu traktatowi.

Z Niżu donoszą do *Pol. Corr.* dnia 30 b. m. z poważnego (*autoritativ*), jak pisze, źródła serbskiego: Ciągłe niepokojenie terytoryum serbskiego przez bandy emigrantów serbskich i zagrożenie granicy serbskiej przez oddziały ochotników bułgarskich, przedewszystkiem zaś nieprzyjazne rozporządzenia rządu bułgarskiego, a szczególnie rozkaz zamknięcia granicy serbskiej i uważania każdego poddanego serbskiego za nieprzyjaciela któryby ją śmiał przekroczyć, spowodowały rząd serbski do upoważnienia komendantów stojących nad granicą wojsk, — aby podobne zaczepne wyzwania odpierali energicznie z bronią w ręku, i nie czekali w tej mierze żadnych dalszych z góry poleceń.

Ks. Aleksander w odpowiedzi na zbiorową notę oświadczył był, iż wycofa wojska bułgarskie z Rumelii, a tylko mały pozostawi kontyngens dla utrzymania porządku. Przedstawiciele mocarstw w Konstantynopolu mieli zamiar nalegać, aby całkiem wycofał bułgarskie wojska; skoro jednak poseł rosyjski oświadczył, iż pozostawienie małego kontyngensu bułgarskiego jest potrzebne, odstąpili od pierwotnego zamiaru inni także ambasadorowie.

Organ Katkowa i *Dnewnik warszawski* proponują równocześnie połączenie Bośni z Serbią. *Dnewnik* utrzymuje, że król Milan ma być austryackim gubernatorem, a względnie baszą tureckim w Bośni. Katkow nie uda się do Bułgaryi.

Telegramy.

Wiedeń 31 października. (pryw). (*F*) Co do Serbii uspokojono się tu znacznie; budzi jednak obawy stanowisko Grecyi, gdzie, jak się zdaje, demagogia wzięła górę, teroryzując króla i rząd. W Czarnogórze odbywają się też cicho wielkie przygotowania. 24 tysiące żołnierzy zaopatrzono tam w karabiny odtylcowe, amunicyę i broń ręczną. Mimo tajemniczości rządu czarnogórskiego wiedzą o tem w Skadarze, a ze strony tureckiej przygotowują też odpowiednie zarządzenia.

Formalne otwarcie konferencyi było na dziś zamierzone.

Zofia 31 października. Rząd bułgarski zaprzecza urzędownie twierdzeniu rządu serbskiego, jakoby granica bułgarska zamkniętą została od strony Serbii i jakoby rząd bułgarski kazał każdego przybywającego ze Serbii śmiercią ukarać. Mimo przeciwnego stanowiska Serbii, nie przeszkadzały nigdy bułgarskie władze graniczne przekraczać granicy w punktach, gdzie istnieją urzędy cłowe. Ochotnicy bułgarscy nie mogli zaś niepokoić miejscowości serbskich, ponieważ na granicy stoją regularne wojska, a nie oddziały ochotnicze.

Zofia 31 października. W tutejszych sferach urzędowych utrzymują, że bezzasadnem jest twierdzenie, iż Car zgodzi się na to, aby książę Aleksander był gubernatorem Rumelii, ponieważ nie zadowoliłoby to narodowego uczucia, zwłaszcza w Rumelii. Panuje jednak przekonanie, że rząd bułgarski zgodziłby się na podobne rozwiązanie kwestyi rumelskiej, gdyby mocarstwa nie uchwaliły, iż Bułgarya ma coś ze swego terytoryum ustąpić na korzyść Serbii.

Wobec stanowiska Serbii, utrzymuje rząd bułgarski, że komisya międzynarodowa powinna uregulować bułgarsko-serbską granicę, która obecnie w wielu punktach nie zgadza się z traktatem berlińskim, przyczem rząd bułgarski złoży dowody swego pojednawczego usposobienia.

Belgrad 31 października (*pryw.*). Półurzędowe *Videlo* wspominając o rozmowie, jaką korespondent *Czasu* miał z pewnym rosyjskim dyplomatą o Serbii, pisze, że sytuacya jest groźną, ponieważ wszystko, gotowe do wystrzału, czeka na jak najrychlejsze rozwiązanie kwestyi rumelskiej. Mocarstwa, biorące udział w konferencyi, chcą zyskać na czasie, aby Serbię znużyć, co się jednak nie uda.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 31 października. Prywatny docent na uniwersytecie warszawskim Dr Maryan Aleksander Baraniecki zamianowany został zwyczajnym profesorem matematyki na uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń 31 października. Stan zdrowia deput. Herbsta nie zmienił się dotąd.

Wiedeń 31 października. Na interpelacyę, jaką wczoraj podkomitet komisyi delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych postawił w kwestyi zajść serbsko-bułgarskich, odpowie Kalnoky dziś o godzinie 2 po południu, w którym to czasie komisya dla spraw zagranicznych *in pleno* się zbierze. Utrzymują, że głównie delegacya węgierska jest przeciwną stanowisku Kalnokiego w sprawie bułgarskiej, a zwłaszcza ma się delegacyi węgierskiej nie podobać ciągle zaznaczane serdeczne porozumienie z Rosyą.

Berno 31 października. Rada gminna odrzuciła podanie pewnego tutejszego przemysłowca, poddanego niemieckiego, który się starał o przyjęcie do gminy tutejszej. Odmowna odpowiedź rady gminnej powołuje się na postępowanie Niemiec, które poddanych austryackich wydalają.

Berlin 31 października. Stronnictwo wolnomyślne straci prawdopodobnie 5 mandatów do sejmu. Wybór Hänela jest w Rendsburgu zagrożony, a w Kielu zapewniony. Z prowincyi niema dotąd żadnych wiadomości. Ze względów oszczędności sejm pruski zwołany będzie dopiero po Nowym roku.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 31 października. Komisya finansowa delegacyi węgierskiej przyjęła bez zmiany preliminarz budżetowy wspólnego ministerstwa skarbu, skreślając jedynie pensyę, jaką pobierał baron Hoffmann.

Komisya dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej, przyjęła rozchody na centralny zarząd i administracyę.

Orzeczenie komisyi krajowej w sprawie połączenia różnych archiwów, oświadczające się ze względów technicznych i finansowych przeciw połączeniu, przyjęte zostało do protokółu.

Na zapytanie, czy rząd ma wiadomość, że wskutek rumelijskich ceł granicznych i odnośnej administracyi, powstały stosunki sprzeczne z istniejącym traktatem, odpowiada Szoegyenyi, że stosunki te nie kolidują z traktatem. Zresztą w razie przyjścia do skutku nowego traktatu, podobna administracya będzie niemożebna. Przyszłe posiedzenie po południu.

Wiedeń 31 października. Cesarzowa przybyła wczoraj po południu w dobrem zdrowiu do Miramaru.

Kursa. Wiedeń 31 października. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·50.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 100. — Renta srebr. 83—·. — Renta złota 109·20. 4% Renta złota węg. 98·50. Losy z r. 1860 140·70. — Akcye Banku Austr. Węg. 869·— — Akcye kredyt. 283·50. — Londyn 125·10. — Napoleony 9·94½ — Lombardy 130·— Losy roku 1864 171·50 — Akcye Kolei Karola Ludwika 223·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 226·75 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 175·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·75.— Losy prem. węgiersk. 118·80 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147·50 — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·25. — 6% Listy zast. hipot. 101·75 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 180·75. — Marki 61·50 .— Ruble 123·25. — Dukaty 5·93— —

Berlin 30-go paźdz. — Banknoty austryackie —. —. — Krótki Wiedeń — ·—. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyjs. — ·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika — ·—. — Akcye austr. kredytowe — ·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 30 Października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 —
Marki niemieckie	61 25	61 75
Dukat ważny	5 90	5 98
20-to frankówka ważna	9 92	10 --
Imperyał ważny	10 20	10 30
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 30	82 90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 75	102 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	90 50	91 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 75	89 75
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 —	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 —	91 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 25	88 25
5% „ „ „ „ „ „ „	98 75	99 85
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 50	102 50
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 --	97 —
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	56 50	58 50
5% „ „ „ „ „ „	51 —	54 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	96 50	97 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	224 —	225 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	226 50	228 --
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	273 —	276 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 --	19 —
„ „ Stanisławowa	23 75	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 85	14 50
„ „ węgier. „ „	8 75	9 50
Wiedeń 29 Paździer		
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	82 40	82 55
4⅕% „ srebrna	82 85	83 05
4% „ złota	109 30	109 40
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 50	127 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 25	140 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 20	140 60
„ „ 1864 „ 100 „	171 60	172 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 50	170 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie „ „	102 50	103 50
Galicyjskie „ „	102 —	103 —
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie „ „	105 25	106 25
Szlązkie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	101 75	102 25
Węgierskie „ „	103 50	104 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	103 75	104 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	148 50	149 —
6% Renta węgierska złota	98 85	99 --
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	109 —	109 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	98 50	99 --
Boden-Credit austryacki . 80 „	222 —	222 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	284 30	284 60
„ Bank węgierski . 200 „	288 —	288 50
Depositen-Bank . 200 „	190 --	190 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	560 --	565 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	865 —	867 —
Unionbank . 100 „	76 80	77 20
Verkehrsbank ogólny . 140 „	144 —	144 50
Wied. Bankverein . 100 „	101 75	102 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	-- —	— --
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	182 --	182 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	472 —	474 --
Elżbiety . 210 „ „	240 —	240 50
Linz-Budweis . 200 „ „	211 —	211 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	203 —	203 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2295	2300
Franciszka Józefa . 200 „ „	210 25	210 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	225 —	225 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	147 50	148 --
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	227 —	227 50
Nordwest austr. . 200 „ „	167 —	167 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	145 50	146 —
Rudolfa . 200 „ „	186 —	186 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	181 —	181 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	277 25	277 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	130 75	131 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 50	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 50	173 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	173 25	173 75
„ Westb. . 200 „ „	164 —	164 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	53 —	57 —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 40	125 80
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 80	100 25
3% prem. Bod, Cred. allg.	98 —	98 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 75
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 25	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 10	99 40
5% „ „ „ „ zowe 37 lat	99 10	99 40
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	88 50	89 —
4½% „ Banku krajo . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. Lwow.	101 50	102 --
5% „ „ „ „ prem.	98 75	99 25
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 —	97 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 —	102 25
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 —	102 75
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 20	99 60
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 —	100 20
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— --	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 —	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	115 —	115 50
„ za 200 Mrk. nie op.	121 25	122 25
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 50	106 90
„ Mor.-Szlaz. linia 1871/72 5%	112 50	113 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	92 30	92 70
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 —	101 50
„ Jarosław 300 „ „	100 --	100 20
Koszycko-Oderb. 200 „ 5%	99 80	100 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 20	82 60
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 40	103 70
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 20	102 60
„ „ Em.1874 200 m. „	129 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	119 50	119 80
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	88 50	89 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	97 75	98 25
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	-- —	198 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	153 —	153 50
„ . 200 złr. 5%	128 20	128 50
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	107 --	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 75	100 --
„ „ II Em. 200 „ „	98 25	98 75
„ Nordost . 300 „ „	97 50	98 --
„ „ złotem . 200 „ „	131 —	— —
„ Westbahn . 200 „ „	99 20	99 70
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 50	117 --
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	123 80	124 20
„ Węgierskie . „ 100	118 75	119 25
3% „ Tureckie . fr. 400	17 75	18 25

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	176 25	176 75
Clary . złr. 42	39 25	39 75
4% Donau-Dampfsch. „ 105	114 —	114 75
Insbrucku. „ 20	19 —	19 50
Keglewicha „ 10½	18 —	19 —
Krakowskie „ 20	18 —	19 --
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 50	41 75
Palfy „ 42	37 75	38 25
Rudolfa „ 10	17 80	18 30
Salma „ 42	55 50	56 —
Salzburgskie „ 20	22 —	22 50
St. Genois „ 42	49 75	50 25
Stanisławowskie „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie „ 105	132 50	133 25
4% „ 50	68 50	68 50
Waldsteina „ 20	28 —	28 50
Windischgrätza „ 20	38 75	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 93	5 95
20 frankówki	9 93	9 94
Imperyały rosyjskie	10 24	10 26
Funty szterl. angielskie	12 50	12 53
Liry tureckie złote	11 35	11 39
Marki niemieckie za 100 marek	61 50	61 55
Rubel papierowy za 100	123 25	123 50
Lwów 29 Paździer.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	272 —	276 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 75	99 75
4% „ „ „ „	90 25	91 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 75	99 75
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 45	102 45
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 30	102 30
4½% „ pożyczki krajowej	90 75	91 75

Warszawa 29 Paździer.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	97	15
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	40
kupon	—	—	165	

Na żądanie moich gości

wprowadziłem od 1 listopada Piwo okocimskie. Wódki i wina w doborowych gatunkach, potrawy zdrowe i tanie. Znaczna ilość dzienników i 4 bilardy, są jak zawsze na usługi.

(2840-2-3) ***Stanisław Rzewuski,*** restaurator przy ulicy Floryańskiej.

BALSAM VETORINIEGO

Znany ten środek Szanownej Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka, koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM“, *K. Wiszniewskiego* pod „Gwiazdą“, *F. Sobierajskiego* „pod słońcem“ i *Józefa Trauczyńskiego*, jak również w handlu p. *Janigi*; — w **Rzeszowie** u panów *J. Schaitter* i *Sp.* (2410-4-)

Mieszkanie umeblowane

składające się z 6 pokoi, kuchni, kredensu, przedpokoju, strychu i piwnicy, w domu przy ul. Krupniczej Nr. 8, na I. piętrze, jest do wynajęcia. Wiadomość u portyera Jana w podwórzu. (2658-3-3)

Dra Schwalgera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez **Dra Schwalgera w Wiedniu,** VIII., Laudong. Nr. 29. (2266-17-24)

BULION.

Cukiernia i restauracya Jana Baumana w Bochni posiada w znacznej ilości bulion wybornego gatunku i sprzedaje go po cenie 5 złr. 50 c. za jeden kilogram. (2756-3-10)

Materye na męzkie i damskie **suknie** tylko z trwałej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu

3.10 metr. na jeden ubiór — złr. 4.96 z dobrej wełny owczej; 8.— z lepszej; 10.— z cienkiej; 12.40 z najlepszej.

Peruwieny z bardzo dobrej wełny owczej, w najmodniejszych barwach, nowość na **suknie damskie metr 2 złr. 20 c. i 2 złr. 40 c.**

Czarny futrzany palmerston trykot, **czysta wełna owcza na damskie paletoty zimowe metr 4 złr., pakłak na płaszcze deszczowe damskie i suknie.**

Pledy podróżne sztuka złr. 4, 5. 8 do 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze deszczowe, pakłaki na ubiory damskie i płaszcze deszczowe, sukna grube, czesankowe, szewioty, trikoty, bilardowe i damskie, peruwieny, doskiny, poleca firma założona **J. Stikarofsky** w 1866 roku

skład fabryczny w Bernie (Brünn).

Próbki opłatnie. Próbki dla pp. krawców **nieopłatnie. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr opłatnie.** Mam zawsze skład materyj sukiennych przeszło za 150.000 złr., łatwo więc pojąć, że w moim wielkim handlu zostaje wiele resztek długości 1 do 5 metrów, które zmuszony jestem sprzedawać po znacznie zniżonych cenach fabrycznych. Każdy rozumnie myślący człowiek musi poznać, że z tak małych resztek niemożna wysyłać żadnych próbek, gdyż przy kilkuset takich zamówień, p óbek z tych resztek nic niezostanie. Jestto więc czyste **oszustwo,** jeżeli handle sukienne ogłaszają próbki resztek; w takich wypadkach odcinki próbek są ze sztuk a nie z resztek, więc zamiary takiego postępowania są zrozumiałe. Resztki niepodobające się odmieniam lub zwracam pieniądze.

Korespondencye w języku niemiec., **węgierskim, czeskim,** polskim, francuskim i włoskim.

(2137-16-)

Papier klosetowy 15 c.

500 — 5000 opłatnie w Wiedniu. **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76/C.* (1963-14-20)

Od 50 lat

w Wiedniu istniejąca **hurtowna** słynna firma sukiennicza

„zum guten Hirten“

dawniej Wincenty Strohschneider,



WIEN, I. Rothenthurmstr. **Nr. 14,** sprzedaje swój całkowity skład **prawdziwych berneńskich materyj z wełny owczej**

w resztkach na całe ubranie męzkie, ***dostatecznych na zupełny ubiór,*** mianowicie na surdut, spodnie i kamizelkę, **we wszelkich kolorach** i **bardzo trwałego gatunku** po następnych **dwóch najtaniej ustanowionych cenach,** mianowicie:

II. gatunek na całe ubranie ***złr. 3·50***
I. gatunek „ „ „ „ ***4·50***

Z tychże resztek nie mogę posłać próbek, natomiast obowiązuje się niniejszem publicznie, niepodobający się towar bez trudności przyjąć napowrót.

Rozsyłka tych materyj odbywa się **bez policzenia kosztów opakowania** za gotówkę lub za zaliczką. (2774 3-4)

☞ Mit Ersten eines jeden Monats beginnt ein **neues Abonnement** auf das **nunmehr wöchentlich** erscheinende, **bestunterrichtete, billigste u. reichhaltigste**

Informations-, Börsen-, Finanz- und Verlosungsblatt „LEITHA“.

Dasselbe, anerkannt als unparteisches und gewissenhaftes Fachjournal, berathet **Kauf, Umtausch u. Verkauf von Fonds-, Anlage- u. Speculationspapieren** und verzeichnet in zahlreichen Fachartikeln, „Informationen“ und Notizen alle für die Interessenten wissenswerthen Nachrichten und Erscheinungen auf dem Gebiete der **Volkswirthschaft,** des allgemeinen **Verkehrs,** des Handels und besonders der **Effectenmärkte.** Weitgehendste **Informationen** und Rathschläge über finanzielle Transactionen gewissenhaft und kostenfrei (Special Rubrik). — Curs- Rentabilitäts-, Paritäts-Tabellen, etc. — Für Oesterreich Ungarn ganzjährig mit Postzusendung blos 1 fl. 30 kr. Abonnements können **mit jedem** Tage beginnen (auch durch Postanstalten und Buchhandlungen vorgenommen werden). Interessante und inhaltsreiche **Brochure** (100 Seiten) sowie **Notiz- und Verlosungskalender pro 1885** nebst **Probe-Nummern** gratis und franco (177-7-9)

☞ **Redaction und Administration: Wien, Schottenring Nr. 15, vis-à-vis der Börse.** ☜

Ogłoszenie licytacyi.

L. 12467. (2852-3-3)

Dnia **14go listopada 1885 r.** odbędzie się **w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie,** ulica Kopernika Nr. 20, **licytacya** za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy niżej wymienionych materyałów — do rozpoczęcia budowy domu zdrojowego (Kurhaus) w zakładzie zdrojowym w Krynicy potrzebnych — mianowicie:

200,000 sztuk cegły palonej w następujących miarach metrycznych, jakoto: 29 centimetrów długości, 14 centimetrów szerokości i 6·5 centimetrów wysokości,
150 metrów sześciennych piasku,
50 metrów sześciennych wapna białego gaszonego,
1000 metrów sześciennych kamienia łamanego łożystego,
100 metrów sześciennych szutru tłuczonego,
100 metrów sześciennych wapna hydraulicznego.

Termina dostawy.

1. Dostawa ma nastąpić na miejscu budowy w następujących terminach:
   a) najdalej do końca kwietnia 1886 roku:
   100 metrów sześciennych szutru,
   150 „ „ piasku,
   1000 „ „ kamienia łamanego,
   100 „ „ wapna dydraulicznego,
   50 „ „ wapna białego gaszonego;
   b) następnie najdalej do 15 czerwca 1886 roku:
   200,000 sztuk cegły palonej.
2. Każdy chęć licytowania mający powinien w myśl § 5 ogólnych warunków, ogólne i szczegółowe warunki dostawy jakoteż i ofertę własnoręcznym podpisem zaopatrzyć.
3. Szczegółowe i ogólne warunki dostawy jakoteż formularz na ofertę można otrzymać w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, tudzież w c. k. zarządzie zdrojowym w Krynicy, wreszcie u kierowników budowy pp. *J. Niedzielskiego* i *J. Zawiejskiego*, architektów we Lwowie, plac Akademicki Nr. 1.
4. Oferty, tudzież ogólne i szczegółowe warunki dostawy znaczkiem stemplowym na 50 centów od każdego arkusza zaopatrzone, i we wszystkich częściach należycie i zupełnie według przeznaczonych do tego formularzy wypełnione, opieczętowane i napisem: „Oferta na dostawę materyałów do budowy domu zdrojowego w Krynicy“ zaopatrzone, — należy wnieść **najdalej do dnia 14 listopada 1885 r., do godziny 10ej przedpołudniem,** do c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 20.

C. k. Dyrekcya dóbr państwowych.

LWÓW, dnia 19go października 1885 roku.

M. JAEGERMAYER

zdrowotne kaftaniki krepowe, zniżone ceny fabryczne — wełniane złr. 3 ct. 70 z krótkiemi rękawami, złr. 4 ct. 10 z długiemi rękawami; jedwabne o 2 złr. więcej. (2321-24-30)

Bielizna męzka i damska, wyprawy.

W Wiedniu, 38 Kärnthnerstrasse 38.

FABRYKA MEBLI

A. Brezina's Nachfolger, stolarz

w Wiedniu, Mariahilferstrasse 74a.



12 złr.

Umywalnie jedno i dwudrzwiowe	złr. 9—15
Nocne stoliczki	„ 4—10
Stoliki salonowe i przed kanapy	„ 4-12
Stoliki do wyciągania	„ 15—35
Stołki do jadalni	„ 4—6
Otomany w różnych gatunkach materyj	„ 32
Łóżka i sofy	„ 13—24

Przy kompletnych wyprawach szczególne ceny tańsze.

Meble do pokoju sypialnego złr 140 do złr. 2000, jadalni od złr. 150 do złr. 2000. 400 garniturów salonowych od 70 złr. w. a. wzwyż. W zapasie meble na 600 pokoi.

Chcąc umożebnić Szan. Publiczności na prowincyi zakupno trwale i wedle stylu zrobionych mebli po nadzwyczaj tanich cenach, zdecydowałem się moje już bez tego nadzwyczaj tanie ceny zniżyć jeszcze o 25 procent. Moja fabryka wydaje 10,000 illustrowanych cenników, które na żądanie wszędzie opłatnie i darmo rozsyłam. (2770-4-12)

Wyroby paryskie poręczone prawdziwe i nieszkodliwe Wyroby paryskie

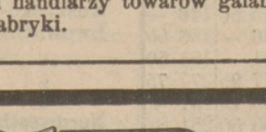
kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 złr. za tuzin, suspenzorya po 2 złr. i 3 złr., tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem

PIERRE MOUNIER,

SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH

w Wiedniu, **I., Kärntnerstrasse Nr. 14 w Bazarze i I. Freiung 2 w Bazarze bankowym.**

NB. Przestrzega się przed anonsami pewnych handlarzy towarów galanteryjnych, które kłamią niezgrabnie, że mają w Paryżu własne fabryki. (2600-8 8)



Karol Kuhn i Sp. w Wiedniu

mają zaszczyt polecić najuprzejmiej swe wyroby

pióra stalowe do pisania i rączki.

Znany doskonały gatunek, bardzo obfity wybór na każdy cel po różnych cenach, ciągle pomnażany nowemi gatunkami.

Dostać można we wszystkich handlach materyałów pisemnych. (1799-22-24)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻĘCY

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 c., większe złr. 1·20, z łabędzikiem złr. 1·60.

WODA FIJOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 c.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. Flakon złr. 1 ct 50; pół flakonu 80 ct

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 ct., 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskick sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża i t. p., od 35 ct. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon ct. 50, 70, 90 i złr. 1·50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, flakon 50 centów i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cent. (1901-18)

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3.

Sklepy własne przy ulicy Halickiej, róg Wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

☞ **Z d. 1 czerwca b. r. została otworzoną filia w Czerniowcach, Rynek l. 1.**

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska **chorób nerwowych.** W pierwszym rzędzie ściągnięcie nerwów, ogólne **schudnienie i zmęczenie, osłabienie męzkie** (impotencya) i nocne **polucye, osłabienie pamięci,** blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena (połowiczny ból głowy), bole w **krzyżach i grzbiecie,** histeryczne kurcze, zatkanie, bojaźń bez przyczyny, usuwanie się z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg i t d.

Żaden środek znany medycznie nie wylecza tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych, jak Dra WRUNA PROSZEK PERUWIAŃSKI, wyrabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.

☞ Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.** ☜

Skład w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplomowany aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse Nr. 14. (2590-3-18)

☞ TANIE WYDANIA ☜
J. CHOCISZEWSKIEGO.

Żywoty świętych Patronów narodu polskiego dla ludu i młodzieży, 12o, 208 str., z rycinami, 60 ct.
Historya o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku, 12o, 36 str., 15 ct.
Książeczka o Kościuszce dla dzieci polskich, 16o, 96 str. z portretem, opr. 20 ct.
Historya święta z dodatkiem małego katechizmu. zebrana w krótkości, 8o, 120 str. z wielu rycinami, opr. 30 ct.
Kucharka polska miejska i wiejska, zawierająca kilkaset przepisów kucharskich, ułożył T. Wiśniewski, 8o, 84 str., 36 ct.
Psałterz Dawidowy przekładania Kochanowskiego, 12o, 224 str., 30 ct.
Nowa Sybilla zawierająca najważniejsze proroctwa o przyszłości, o ucisku i tryumfie Kościoła św., przepowiednie o Polsce, Czechach, Rosyi i t. d. Bardzo ciekawe dziełko, 2 części, 8o, 55 i 60 str., razem 30 ct.
Pius IX i Leon XIII, krótkie wspomnienie, 8o, 24 str., z dwoma portretami, 5 ct.
Najnowsze proroctwo Ojca św. Piusa IX o Polsce, nadzwyczaj ważne, 8o, 24 str., 5 ct.
Wybór pieśni nucący tajemnice Chrystusa Pana, Najświętszej Matki jego i niektórych świętych, 8o, 141 stronic, 40 ct.
Zegarek czyśćcowy zawierający codzienne nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, 12o, 72 str., 15 ct.
Flis, poemat Klonowicza, 8o, 116 str., 25 ct.
Sielanki i kilka innych pism polskich Szymona Szymonowicza, 8o, 216 str., 40 ct.
Pięć gier dla dzieci: Niebo, Lech, Orzeł biały, Polowanie, Podróż po ziemiach polskich, razem 40 ct.

☞ Kupujący za **2** złr. naraz, otrzymają w dodatku bezpłatnie książeczkę powieściową z rycinami pod tytułem **„Leszek.“**

☞ Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty do Administracyi „Czasu“ żądane dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej Tarnopolskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **urzędnika technicznego** — z płacą roczną 900 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę wykazać mają:

1) ukończone studya techniczne;
2) uzdolnienie praktyczne, szczególnie w zakresie budowy dróg oraz mostów;
3) znajomość języków krajowych.

Kandydaci z egzaminami państwowemi będą mieli pierwszeństwo.

Posada ta jest na razie prowizoryczną.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść na ręce prezesa Wgo *Juliusza Korytowskiego* w Tarnopolu — **najdalej do końca grudnia 1885 r.** (2858-2-3)

Z Wydziału Rady powiatowej Tarnopolskiej.

☞ Pożyczki

hipoteczne, konwersye, kredyt osobisty na większe sumy, zamiany dóbr, oraz wszelkie komisa załatwia szybko ajent bankowy *S. J. Charles*, Wien, Rüdigerstrasse 11. Korespondencya po polsku. (2743-3 3)

Pierwszy wiedeński zakład posługaczy komisyonerów p. f. **Dr. J. Folkmann** *(założony 1862)* (2587-5-13)

przyjmuje i uskutecznia punktualnie **zakupno i sprzedaż, komisowe interesa** wszelkiego rodzaju, tudzież **objaśnienia prywatnych interesów w dyskret.** sposób. Na **list. zapytania** następuje **natychmiast odpowiedź.**

W Wiedniu, I., Wallnerstrasse 6.

Płótno domowe

do wyrobu bielizny bardzo odpowied. 1 łokieć szerok., rozsyła za zaliczką **sztukę (29 łok.) za złr. 4·50.** (2522 10-24) L. Storch w Bernie moraw.

Kto ryzykuje, wygrywa!

w danym razie **500,000 marek**

jako najwyższą wygranę hamburskiej loteryi miejskiej, dozwolonej i poręcz. przez państwo. Loterya zawiera 100,000 losów, z których 50.500 losów z pewnością wygrywa. Następne wygrane będą wylosowane: w danym razie

500,000 marek,

szczegółowo

1 à 300,000 m.	1 à 60,000 m.	56 à 5000 m.
1 „ 200,000 „	2 „ 50,000 „	106 „ 3000 „
2 „ 100,000 „	1 „ 30,000 „	253 „ 2000 „
1 „ 90,000 „	5 „ 20,000 „	512 „ 1000 „
1 „ 80,000 „	3 „ 15,000 „	818 „ 500 „
2 „ 70,000 „	26 „ 10,000 „	

48710 wygran. po 300, 200, 150, 145, 124, 100, 94 marek itd., w ogólnej kwocie

9 milionów 880,450 marek.

Podpisany znany od r. 1851 istniejący dom bankowy, któremu rząd powierzył sprzedaż losów, rozsyła je do wszystkich zamiejscowych miast, nawet najodleglejszych, za otrzymaniem należytości w banknotach lub przekazem pocztowym. Mniejsze kwoty dla wyrównania można przesyłać także markami pocztowemi. Cena losów do ciągnienia pierwszej klasy wynosi
za cały los oryginalny złr. w. a. **3·50**
„ pół „ „ „ „ „ **1·75**
„ ćwierć „ „ „ „ „ **—.90**

Po otrzymaniu należytości rozsyłam natychmiast zamówione oryginalne losy, tudzież oryginalne plany, a po ciągnieniu przesyłam i natychmiast urzędow. wykaz wygranych. Wszystkie wygrane wypłacam natychmiast po ciągnieniu. Niedawno wypłaciłem moim interesantom głów. wygr. 254 000, 183,000, 183,000, kilka po 100,000, 80,000, 50 000, i wiele po 40,000, 30 000, 25,000 itd, życzę więc nadal szczęścia zaszczycającym mnie interesantom. Łaskawe zamówienia proszę nadesłać do

20 listopada b. r.

Wszelkie listy należy wysłać za rewersem i podać dokładny adres.

Wszelkie zamówienia będą natychmiast wykonane a jako główny kolektant rozsyłam tylko urzędowym herbem zaopatrzone oryginalne losy, co jeszcze do wiadomości podaję. Z powodu licznych zamówień, proszę o szybkie zamówienie, w każdym razie jednak do wyżej oznaczonego dnia. (2769-3-5)

J. Dammann w Hamburgu, ***Rathhausstrasse 19.***

Dla wycieńczonej i osłabionej

siły męzkiej

impotencyi

pewna pomoc! C. k. uprz. karbonowym natryskiem płciowym wylecza każdy zupełnie **bez następnych chorób, pewnie** i nazawsze, często już w dwóch dniach nawet pozornie nieuleczalną impotencyę dawną, przy przyjemnem, zewnętrznie niedostrzeżonem leczeniu. Świadectwa słynnych profesorów i lekarskich pism fachowych, bardzo gorące lek. polecenia i **tysiące** podziękowań gruntownie wyleczonych, radzą bezinteresownie każdemu cierpiącemu natychmiastowe nabycie karbonowej o natrysku, który zapewnia trwałe skutki. Kompletny natrysk z opisem użycia i opinią 10 pierwszych profesorów jak **prof. Dra Nothnagla, prof. Dra Vogla, prof. Dra Wertheima** itd. **złr. 5·80.** Dyskretna rozsyłka pocztowa, wnętrze i odsyłający nie do poznania. — **K. k. p. Carbon-Douche-Depot Prof. Dr. J. R. Buxbaum, Wien, II., Ferdinandstr. 25.** (2234-10-12)

≡ Największa Wypożyczalnia Nut Muzycznych. ≡

Księgarnia, Skład nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca swoją znacznie powiększoną i w najnowsze utwory zaopatrzoną

Największą Wypożyczalnię Nut Muzycznych

na fortepian i inne instrumenta, i do śpiewu pod bardzo korzystnemi warunkami. — Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franco.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 cnt. (2230-12-15)

Konkurs.

Nr. 303. (2794-3-3)

Towarzystwo Zaliczkowe w Limanowy — rozpisuje konkurs na posadę **likwidatora** za pensyą roczną 600 złr, która stosownie do okazanych do zdolności i pilności podwyższoną być może. Zgłoszenia z odpowiedniemi dokumentami kwalifikacyi przyjmowane będą do **31 grudnia** b. r.

Dyrekcya.

Edykt.

L. 5618.

W c. k. Sądzie pow. w Podgórzu, celem rozdziału współwłasności realności pod L. 107 i 108 położonych Julii Grzybczykowej i Maryi Orczykowskiej własnych, odbędzie się w dniach **2 listopada 1885 r., 2 grudnia 1885 r.** i dnia **11 stycznia 1866 r.**, każdą razą o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya wspomnianych realności. Cenę wywołania stanowi kwota 13,075 złr. 80 ct., wadyum 1307 złr. w. s.

Reszte warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sądów. registraturze. (2819-3-3)

Podgórze, 20 października 1885 r.

C. k. Sędzia powiatowy.

Lustro weneckie niewielkie (antique) i **3 stoły** są do sprzedania przy ulicy **Stolarskiej** pod Nr. 9, pierwsze piętro. (2836-2-3)

Prawdz. węgier. wino naturalne!

rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litrów wzwyż: (2605 7-)

dobre stare wino stołowe białe po 24 ct. za litr
wyborne 1872 r. . . . „ „ 28 „ „ „
Riesling 1872 r. . . . „ „ 35 „ „ „
Ruster Ausstich . . „ „ 55 „ „ „
„ Ausbruch tłuste słodkie „ „ 75 „ „ „

Czerwone wina w najlepszych gatunkach od 25 ct. wzwyż, śliwowica prawdziwa syrmijska 70 ct do 1 złr. 20 cnt. za litr. Borowiczka (jałowcówka) trenczyńska od 80 ct. do 1 złr. 50 ct.

Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję je w dobrym stanie opłatnie koleją tutaj napowrót po obliczonej cenie. Restauratorom przy zakupnie najmniej za 100 złr. udzielam 5% zniżki. Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej. **Ig. Spitzer,** właściciel winnic i piwnic w Preszburgu (w Węgrzech).

KOPALNIA ZŁOTA,

przez którą można być **bogatym, szczęśliwym** i zadowolonym, może być każdemu **darmo** wskazaną, kto z zaufaniem nadeśle swój **dokładny adres** pod B. 2003, poste restante Hauptpost Wien. (2260-3-3)

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

☞ Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. ☜ Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, I., Lobkowitzplatz 1.** (2781-199-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

PODZIĘKOWANIE.

Do Szan. **Jeneralnej Ajencyi** c. k. uprz. Towarzystwa ubezpieczeń **Austryacki Fenix**

w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 5.

Czuję się spowodowanym wynurzyć Panom niniejszem publicznie najserdeczniejsze podziękowanie za **szybkie** i **uprzejme** ocenienie szkody, jakiej doznałem przez pożar dnia 2go października b. r. w moich budynkach i zapasach zboża, tudzież za punktualną wypłatę zwrotu szkody. (2839-2-2)

Kraków, dnia 29 października 1885 r.

Bernard Wasserberg, właściciel gruntu w Oświecimie.



ŚRODKI weterynarskie

Franciszka Jana Kwizdy

w Korneuburgu,

c. k. nadwornego dostawcy i aptekarza obwodowego.

Używane z nadzwyczajnym skutkiem w masztalarniach Jej Królewskiej Mości Królowej Angielskiej i Króla pruskiego, Cesarza niemieckiego, tudzież wielu dostojnych osób — i odznaczone medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

C. k. konc. proszek korneuburski dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec; wypróbowany jako **proszek pożywczy dla bydła** przy regularnem podawaniu na mocy długoletniego doświadczenia **w braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka,** jako środek zapobiegawczy przeciw dolegliwościom oddychania i trawienia wzmacnia on znacznie naturalną siłę odporną zwierząt przeciw zaraźliwym wpływom i zmniejsza skłonność do gruczołów i kolek.

C. k. uprzyw. płyn przywrotczy (woda do mycia) dla koni. Dla wzmocnienia przed i rekonwalescencyi po większych trudach, tudzież jako środek wspomagający przy opatrywaniu w zewnętrznych uszkodzeniach, goścću, reumatyzmie, zwichnieniach, wykręceniach, sztywności ścięgien, osłabieniu członków, sztywności mięśni i t. p. — 1 flaszka 1 złr. 40 cent. (**tylko wtedy prawdziwa,** jeżeli szyjka flaszki zapieczętowaną jest **czerwonym paskiem papieru,** zaopatrzonym w moją **podobiznę podpisu** i mój **znak ochronny**).

Karma pożywcza dla koni i bydła dla szybkiej pomocy wynędzniałych zwierząt i dla podniesienia karmy. W skrzyneczkach po 6 złr. i 3 złr., w paczkach po 30 c.

Vaseline na końskie kopyta przeciw kruchym i pękającym kopytom, puszka 1 złr. 25 c.

Kit na kopyta. (Sztuczny róg na kopyta). Laska 80 c.

Ces. k. uprz. proszek odwaniający dla stajen, wychodków, dołów, zarazem doskonały kit do spajania soli nawozowej. — 1 paczka ½ kilo 15 c., ½ skrzyni 1 złr. 40 c., skrzynia 2 złr. 40 c.

Proszek dla świń dla wzmocnienia karmy i szybkiej pomocy dla wynędzniałych zwierząt. — Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała paczka 63 c. (1861-2-2)

Mydło do mycia przeciw chorobom skórnym zwierząt domowych, 1 pudełko blaszane 100 gramów 80 c., 1 pudełko blaszane 300 gramów 1 złr. 60 c.

Prawdziwe do nabycia w KRAKOWIE u pp. aptekarzy: H. Markiewicza, W. Redyka, A. Siedleckiego, S. Sobierajskiego, A. Stockmara, J. Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego; hurtownie u pp. M. Jawornickiego, J. Janigi i Ed. Kräutler.— We LWOWIE u pp. aptekarzy: H. Blumenfelda, A. Sklepińskiego, J. Wiewiorskiego; hurtownie u pp. aptekarzy J. Beisera, Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego i w handlu Hübnera & Hanke, dalej częściowo w aptekach.

Hurtownie we wszystkich większych handlach: w Bełzu, Biały, Bieczu, Bielsku, Bóbrce, Bochni, Borszczowie, Borysławie, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buczaczu, Czerniowcach, Chodorowie, Chorostkowie, Czortkowie, Dąbrowie, Dębicy, Dobromilu, Drohobyczu, Frysztaku, Glinianach, Głogowie, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Leżajsku, Milówce, Nadwornie, Nowym Sączu, Niemirowie, Podgórzu, Przeworsku, Przemyślu, Przemyślanach, Radomyślu, Rawie, Rohatynie, Rozdole, Rozwadowie, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sniatynie, Sokalu, Stanisławowie, Starymmieście, Stryju, Suchy, Tarnopolu, Tarnowie, Ulanowie, Ustrzykach, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniłowie, Zaleszczykach, Zakliczynie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żurawnie, Żydaczowie, Żywcu i t. d.

Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.

Centralny skład rozsyłkowy w aptece obwodowej w Korneuburgu.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

Celem zapobieżenia omyłek prosimy Szanowną Publiczność przy zakupnie zażądać zawsze wyrobów Kwizdy i zwracać uwagę na poboczny znak ochronny.

☞ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr. w. a.**

F. Joh. Kwizda

k. k. Hoflieferant.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

asygnaty kasowe

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (2643-42-)

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**



Jedynym a całkiem nieochybnym środkiem, nawet gdyby już nic nie miało skutkować przeciw wypadaniu włosów, jest mój amerykański oryginalny — Bay Rum. Ten środek zatrzymuje wypadanie włosów w przeciągu 8 dni i zapewnia obfity ich odrost po dwudziestu czterech dniach. Bole głowy i inne nieczystości znikają przez noc. Środek do mycia głowy niezbędny w każdej toalecie. Cena złr. 1·40. Główny skład u **J. Wessely,** dyplomowanego aptekarza w Wiedniu, I., Augustinerstrasse Nr. 7. Flaszki bez mojego dokładnego adresu, zawierają falsyfikaty!!! Wysyłka pocztowa codziennie. — Składy u apt. *Redyka* w Krakowie, *Ruckera* we Lwowie i we wszystkich większych aptekach. (2665-3-15)

JANA HOFFA

piwo zdrowotne	słod. cukierki	słod. czokolada	zgęszczony

Urzędownie oświadczają c. k. starsi lekarze sztabowi Dr. Loeff i Dr. Porias w Wiedniu: **Jana Hoffa piwo zdrowot. z wyciągu słodowego i słodowa czokolada zdrowotna są dobremi posiłkowemi środkami dla przebiegu leczenia, dlatego są najlepiej polecane i uznane w przewlekłych cierpieniach piersiowych, dla rekonwalescentów po ciężkiej chorobie i w osłabionej sile trawienia jako wzmacniaj. i poszukiwany środek pożyw.-leczniczy.**

Wilhelm I., cesarz niemiecki, powiedział: „Pański piękny wyciąg słodowy“. Król saski: „Błogi dla królowej matki“. Król duński: „Spostrzegłem leczniczą siłę Jana Hoffa wyciągu słodowego na mnie i kilku osobach mojej rodziny“. **63 razy od 40 lat istnienia odznaczone najwyższemi zaszczytnemi uznaniami.** Wynalazek Jana Hoffa w Berlinie i **Wiedniu, Bräunerstrasse 8.**

z wyciągu słod.	piersiowe	zdrowotna	wyciąg słod.

Uwaga. Wszelkie ogłoszenia o wyciągach słodowych są naśladowaniami, na co ma zważać cierpiący i lekarz. Prawdziwe Jana Hoffa wyroby słodowe muszą mieć znak ochronny (popiersie wynalazcy Jana Hoffa i podpis Johann Hoff).

Ceny w Wiedniu: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego (ze skrzynką i butelkami: 6 butelek 3 złr. 82 ct., 13 butelek 7 złr. 26 ct., 28 butelek 14 złr. 60 ct., 58 butelek 29 złr. 10 ct. Zgęszczony wyciąg słodowy 1 flaszeczka 1 złr. 12 ct., ½ flasz. 70 ct. Czokolada słodowa ½ kilo I. 2 złr. 40 ct., II. 1 złr. 60 ct. Piersiowe cukierki słodowe w woreczkach po 60 ct., 30 ct. i 15 ct. **Niżej 2 złr. nic się nie posyła.** (2761-2-5)

Wszystkie miejsca sprzedaży upoważnione są do odprzedaży litografowanym plakatem.

Składy mają w Krakowie: K. Wiszniewski, St. Kowalski, E. Stockmar, W. Redyk apt., Jan Janiga Rynek 41, dalej *E. Radler, A. Siedlecki, Wilczyński apt., Wilhelm Fenz, St. Feintuch, J. Mika i Sp., Edw. Fuchs;* w BOCHNI J. Michnik; w BIELSKU-BIAŁY A. Blumenthal, Fuchs apt., Tylko, Harok; w CZERNIOWCACH G. Barber, Alt. Beldowicz apt., Ign. Schnirch, A. Bayer; w CZORTKOWIE L. Noss apt.; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, Rożka apt., T. Jabłoński, Ab. Reiss; w GORLICACH S. Bira; w GRYBOWIE A. Muszyński; w JAROSŁAWIU J. Rohm, A. Wisłocki apt., S. Ellenberg; w JAŚLE T. W. Bräglewicz, J. Pollak i Syn; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, Stenzel apt.; w MONASTERZYSKACH J. Motycz apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt.; w OŚWIĘCIMIE A. Polaszek aptek.; w PRZEMYŚLU M. Krug; w RZESZOWIE J. Ed. Neugebauer, Schaitter & Co., A. Karpiński apt.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz aptek.; w SANOKU A. Rynczarski; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz apt., Kalman Jonas; w STRYJU Ballaban & Apfelgrün; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, H. Kahane apt.; w TARNOWIE W. Müldner & Comp.; w WADOWICACH Jan Pohl; w ZŁOCZOWIE Józef Gold.

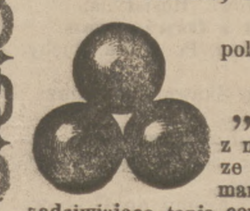
c. k. wyłącz. uprzywilejow.

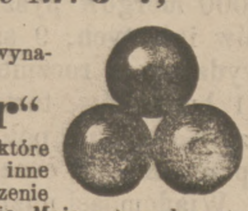
Fabryka bilardów i kul bilardowych

KAROLA KNILLA

Wiedeń, IX., Rossau, Rothe Löwengasse Nr. 5—7,

założona w r. 1807,





poleca szczególnie swoje i przez niego nowo wynalezione mantille, tak zwane

„bandy excelsior“

z najdelikatniejszego angielskiego kauczuku, które ze względu na dobroć i trwałość wszystkie inne mantille przewyższają, a przytem niezaprzeczenie zadziwiająco tania cena, bo tylko 45 złr. na jeden bilard kosztuje. Moje c. k. wyłącznie uprzywilejowane pat. kule bilardowe pod każdym względem kulom z kości słoniowej w niczem nie ustępują, polecam z jednorocznem poręczeniem po następujących cenach; od 60 do 62 mm. 5 złr., od 60 do 66 mm. 6 złr., od 67 do 72 mm. złr. 6.50 za sztukę. Ceny i rysunki bilardów darmo i opłatnie. (2351-13-20)



Oświadczenie!

Celem ułatwienia nabycia także w Galicyi mojej normalnej bielizny (tak zwanej bielizny profesora Jägera), która jak wiadomo daje ochronę przeciw zaziębieniu i inne następne cierpienia, urządziłem w niżej wymienionych miastach miejsca sprzedaży.

Moja normalna bielizna zrobiona jest z najczystszej wełny owczej doskonałego gatunku, a co do ceny tańsza od zagranicznych wyrobów.

Każda sztuka bielizny musi mieć obok zamieszczony znak ochronny **i tylko wtedy jest prawdziwą.**

Fryderyk Redlich,

FABRYKA SUKNA I TOWARÓW Z WEŁNY OWCZEJ
W BERNIE MORAWSKIEM.

Składy mają:

w Krakowie J. Rudnicki w Rynku głównym,
„ „ Porębski i Zimler (dawniej Riedel) w Rynku głów Nr. 8,
„ Rzeszowie Ferdynand Schaitter,
„ Lwowie F. S. Bardasz naprzeciw Katedry pod Nr. 9. (2599 5-)

Zadziwiająco tania sprzedaż

☛ ☛ mebli ☚ ☚

i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych** i **przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych, will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,

dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

☛ Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż. ☚
Cenniki opłatnie i darmo. (2343-15-)

Koncerta w porze zimowej w sali Ogrodu Strzeleckiego.

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić P. T. Publiczności, oraz Szanownym Członkom Towarzystwa Strzeleckiego, iż począwszy od dnia 25 b. m. w każdą niedzielę i święto odbywać się będą w sali ogrodu Tow. Strzeleckiego koncerta muzyki wojskowej. Początek o godzinie 3¼ popołudniu, koniec o godz. 10 wieczór. — Wstęp od osoby 20 cent., bilet familijny 60 cent.

Równocześnie mam zaszczyt oznajmić Szan. Publiczności, że ceny tak potraw, jakoteż i napoi zostały znacznie zniżone.

Dziękując za dotychczasowe względy, mam zaszczyt i na przyszłość polecić się łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z wysokim poważaniem

(2744-3-3) **P. Purzycki.**

Marya Parvl

nauczycielka tańców,

zawiadamia osoby interesowane, że rozpoczyna lekcye tańców solowych i salonowych. — Wiadomość przy ul. Kanonnej Nr. 15. (2657-3-5)

Une Allemande

très distinguée connaissant plusieurs langues, les sciences et le dessin desire se placer comme institutrice où dame de compagnie auprès de grands enfants dans une famille polonaise où russe. — S'adresser: **H. H.** Hauptpost poste rest. in **Wien.** (2833-3-3)

Kamienica dwupiętrowa

z wozownią, stajnią i ogrodem, jest do sprzedania. Wiadomość u Dr. *Mochnackiego*, adwokata w Krakowie, ul. Bracka Nr. 6. (2751-4-5)

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne **szlaki, listwy** złocone i drewniane, **sufity** *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (2667-160-)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

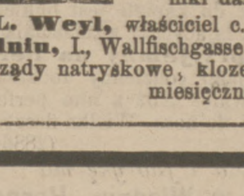
Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

LINOLEOWE

KOBIERCE KORKOWE.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia, dla domów prywatn., biur, handli itp. Skład materyj pokojowych chodników, pokładów na umywalnie w najrozmaitszych wzorach. Odprzedającym zniżka. (2135-12-12)

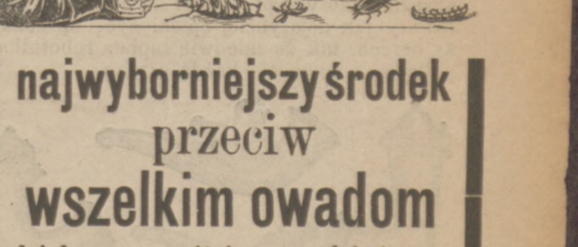
F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle) w Wiedniu, I., Kolowratring 3.*



Weyla stołek kąpielowy do opalania

jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 2000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (2313-25-)

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki, także na miesięczne spłaty.



najwyborniejszy środek przeciw wszelkim owadom

działa rzeczywiście z zadziwiającą siłą i wyniszcza znachodzące się owady szybko i pewnie w taki sposób, że **nawet żaden ślad nie pozostaje.**

Należy zważać dokładnie:

Co w otwartym papierze

ważą, nie jest **nigdy**

„szczególnością Zacherla“.

Do nabycia **prawdziwe i tanie tylko w oryginalnych flaszeczkach.**

Główny skład ma:

J. ZACHERL

w Wiedniu, I. Goldschmiedgasse Nr. 2. (1790-4-11)

Mają na składzie pp.:

w Krakowie
F. Sobierajski,
J. Feik,
A. Siedlecki,
J. F. Fischer,
F. A. Grigar,
W. Goldwasser,
Porębski & Zimler,
Stan. Feintuch,
Fr. Lenert;
w Tarnowie
W. Müldner i Spół.,
W. F. A. Wielogórski,
H. Witmayr,
A. Berger,
J. Reid,
H. Wierzycki i Pion,
F. Leszczyński;
w Rzeszowie
J. B. Zacharski,
E. G. Neubauer,
L. Wiesen;
w Bochni
N. Gatti.